E-168/66 Egz. Obsl. 6/66

Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 1 SOBOTA, 2 LIPCA 1966 ROKU Wyd. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 153 (6806) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Prezydent de Gaulle opuścił Moskwę

Perspektywy współpracy z korzyścią dla całej Europy

MOSKWA PAP. Moskiewski korespondent PAP, red. Dariusz Pilewski donosi: oficjalna wizyta prezydenta Francji, gen. DE GAULLE'A w Związku Radzieckim, dokąd przybył w dniu 20 czerwca br. na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego, dobiega końca. W piątek w godzinach przedpołudniowych gość francuski opuścił Moskwę, udając się w drogę powrotną do kraju.

WE CZWARTEK odbyła się uroczystość podpisania dokumentów końcowych — deklaracji o wizycie oraz 2 umów o współpracy radziecko-francuskiej w dziedzinie naukowej, technicznej i gospodarczej oraz badania i wykorzystywania przestrzeni kosmicznej dla celów pokojowych.

Już z pierwszych wierszy tych dokumentów wynika, że rozmowy pozwoliły lepiej poznać nawzajem stanowiska i poglądy, ustalić korzyści płynące z bezpośrednich kontaktów, których kontynuowanie zalecają. Dokumenty te świadczą o tym, że oba kraje, których przyjazne więzy sięgają daleko w historię narodów tych dwóch państw, mogą rozwijać i rozszerzać współpracę z korzyścią nie tylko dla Francji i ZSRR, ale także dla całej Europy. Wynika z nich również, że rządy obu państw mają zbliżone poglądy na wiele problemów współczesnego świata, a m.in. na konieczność uregulowania sprawy bezpieczeństwa europejskiego i przywrócenia pokoju w Azji Południowo-Wschodniej, gdzie wzmagająca się agresja amerykańska stwarza coraz większą groźbę dla pokoju światowego.

Tym również sprawom poświęcono wiele miejsca w przemówieniach wygłoszonych następnie na przyjęciu pożegnalnym wydanym przez Prezydium Rady Najwyższej i rząd radziecki na cześć gościa francuskiego w wielkim pałacu kremlowskim. Z jednej strony podkreślono, że Europa może od końca do końca zjednoczyć się we współpracy, a z drugiej — nie szczędzono słów zaniepokojenia koleiną eskalacją Stanów Zjednoczonych w Wietnamie, których barbarzyńskie naloty na Hanoi i Hajfong wywołały falę protestów i oburzenia w społeczeństwie radzieckim.

O korzyściach płynących ze współpracy krajów europejskich mówił także prezydent Francji w przemówieniu telewizyjnym wygłoszonym we czwartek w godzinach wieczornych do narodu radzieckiego. De Gaulle podkreślił, że istnieją warunki, by Francja i Związek Radziecki kroczyły ręka w rękę w kierunku budowania lepszej przyszłości nie tylko narodów francuskiego i rosyjskiego, ale także i innych narodów europejskich.

W PIĄTEK o godz. 11 czasu moskiewskiego samolot wiozący prezydenta Francji odleciał z reprezentacyjnego lotniska moskiewskiego „Wnukowo-II".

Marcello Mastroianni kręci obecnie we Włoszech nowy film, w którym ma za partnerkę młodą aktorkę Roquel Welsh, grającą tytułową rolę w tym filmie. Film nosi tytuł: „Najpiękniejsza dziewczyna na świecie".

Na zdjęciu: Roquel Welsh i Mastroianni w jednej ze scen nowego filmu.

CAF - Keystone

Przedstawiciele szczecińskiej spółdzielczości — gośćmi Sekretariatu KW PZPR

Wczoraj z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości Sekretariat KW PZPR z I sekretarzem Antonim Walaszkiem spotkał się z przedstawicielami wszystkich pionów spółdzielczości naszego województwa. (jol)

Nieudany zamach stanu w Iraku

KAIR PAP. W czwartek rano dokonano w Iraku nieudanego zamachu stanu. W godzinach wieczornych zapowiedziano wystąpienie prezydenta i naczelnego dowódcy sił zbrojnych, generała Abdela Rahmana ARIFA. W komunikacie, nadanym przez radio, mówiono o aresztowaniu przywódców spisku.

SYTUACJA była jednak nadal niejasna, a informacje skąpe. Zarówno bliskowschodnia agencja prasowa MEN, jak i agencje zachodnie, opierały się wyłącznie na doniesieniach rozgłośni bagdadzkiej, która jednak od godzin południowych nadawała na innych falach niż normalnie.

Pierwsze wiadomości o zamachu stanu nadeszły we wczesnych godzinach popołudniowych. Zamachowcy, rekrutujący się według wszelkiego prawdopodobieństwa z kadry oficerskiej, powołali „radę rewolucyjną", która narzuciła godzinę policyjną do odwołania, zamknęła granice i lotniska oraz wezwała prezydenta Arifa do zaprzestania oporu. Apel „rady rewolucyjnej" wzywał jednostki wojskowe do podporządkowania się samozwańczym władzom i otwarcia ognia do osób, nie przestrzegających wydanych rozkazów.

Chwilowo nie wiadomo, czy nieudany zamach pociągnął ofiary w ludziach. Niektóre agencje zachodnie wspominają jedynie o zbombardowaniu pałacu prezydenta republiki.

Nieznany jest również skład „rady rewolucyjnej". Komunikat, nadany około godz. 18 gmt, wymieniał wśród aresztowanych jedynie nazwiska trzech osób, z których znany jest tylko Aref Abdel RAZZAK, pechowy generał-recydywista. We wrześniu 1965 roku był on przez 11 dni premierem i, korzystając z nieobecności prezydenta republiki, usiłował dokonać zamachu stanu. Podówczas Razzak zbiegł do Kairu.

Z pierwszych doniesień wynika, że zamachowcy dążyli do uniemożliwienia pokojowego rozwiązania problemu kurdyjskiego. Grupa wyższych oficerów określała ustalone przez rząd bazy porozumienia z Kurdami mianem „kapitulacji".

Obecny prezydent republiki, Abdel Rahman ARIF, sprawuje władzę od 17 kwietnia. Objął on funkcję prezydenta po śmierci swego brata, marszałka Arifa, który zginął w wypadku lotniczym.

PARYŻ: „Amerykanie — zabójcy!"
LONDYN: „Johnson, ile dzieci dziś zabiłeś?"

Świat przeciwko brudnej wojnie USA w Wietnamie

Na całym świecie potężnieje fala protestów przeciwko zbrodniczej eskalacji wojny w Wietnamie — bombardowaniu przez powietrznych piratów USA przedmieść Hanoi i Hajfongu. Z wielu krajów donoszą o potężnych demonstracjach antyamerykańskich. Zabierają głos przedstawiciele rządów, wybitni politycy i działacze społeczni, potępiając barbarzyńskie poczynania Waszyngtonu.

LONDYN PAP. W zbiorczej wiadomości na temat Wietnamu agencja Reutera poinformowała w czwartek wieczorem, że w tym dniu samoloty amerykańskie zbombardowały w okręgu Hanoi na terenie DRW zbiorniki z paliwem w trzech miejscowościach: Nguyen Khe (12 km od Hanoi), Bac Giang (40 km od Hanoi) oraz Viet Tri (45 km od Hanoi), jak również stację radarową w miejscowości Kep (61 km na północny wschód od Hanoi). Agencja informuje, że na miejscowość Viet Tri samoloty USA zrzuciły w czwartek 1000 bomb.

NOWY JORK PAP. Czwartkowy „New York Times" pisze w komentarzu na temat środowych nalotów na Hanoi i Hajfong: **„Jest nieprawdopodobne, aby bombardowanie zbiorników ropy naftowej położyło kres wojnie... lub chociaż wyrządziło nieodwracalne szkody ekonomice północnowietnamskiej. Jest to wszakże nowy krok — przy tym bardzo ryzykowny — dający do zrozumienia, że Stany Zjednoczone uważają obecnie, iż swe cele polityczne w Wietnamie muszą osiągnąć przy pomocy „zwycięstwa" wojskowego.**

„Trudno zaprzeczyć, że w środę były liczne śmiertelne ofiary wśród cywilnej ludności północnowietnamskiej, ponieważ bomby i wybuchające zbiorniki ropy naftowej nie są tak idealnie precyzyjne, aby roztrwać się w próżni lub zabijać tylko żołnierzy. Jak to głosi oświadczenie rządu brytyjskiego, który wyraził „ubolewanie" i „odciął się" (od rządu USA), bomby spadły „na zamieszkane" obszary Hanoi i Hajfongu".

PARYŻ PAP. We czwartek wieczorem przed ambasadą amerykańską w Paryżu odbyła się demonstracja przeciwko amerykańskiej agresji w Wietnamie. Na placu de la Concorde zgromadziło się wiele tysięcy paryżan, skąd udali się przed gmach ambasady amerykańskiej, a następnie przemaszerowali ulicami. **„Żądamy zaprzestania bombardowania Wietnamu i wycofania wojsk amerykańskich!", „Zaprzestać eskalacji!", „Wolność dla Południowego Wietnamu!", „Amerykanie go home!" — głosiły napisy na transparentach.**

Bez przerwy rozlegały się potężnie skandowane okrzyki: **„Amerykanie — zabójcy!" „Pokój dla Wietnamu!".**

LONDYN PAP. Amerykańskie naloty na przedmieścia Hanoi i Hajfongu — pisze agencja UPI — zrodziły w Europie falę nastrojów antyamerykańskich.

W Londynie przeciwnicy agresji amerykańskiej w Wietnamie przemaszerowali w środę wieczorem koło parlamentu i ambasady USA, krzycząc **„Ej, Johnson, ile dzieci dziś zabiłeś?".**

Od dziś siły zbrojne NATO bez Francuzów

BONN—PARYŻ PAP. Dziś od godz. 00.00 w nocy francuskie siły zbrojne przestały należeć do organizacji wojskowej Paktu Północno-Atlantyckiego. W ten sposób wprowadzona została w życie od dawna zapowiadana decyzja rządu paryskiego, przewidująca wycofanie się Francji ze zintegrowanego dowództwa wojskowego NATO. Pakt wojskowy NATO grupował będzie odtąd siły zbrojne tylko 14 krajów.

Dokładnie osiem godzin przed wycofaniem oddziałów francuskich, stacjonujących na terenie Niemiec zachodnich, spod komendy NATO, we czwartek ok. godz. 16 podsekretarz stanu w bońskim MSZ, prof. CARSTONA, zawiadomił ambasadora Francji w NRF, F. SEYDOUXA, iż rząd zachodnioniemiecki „godzi się" na dalszy pobyt jednostek francuskich na swoim terenie do czasu, kiedy uzgodniony zostanie dla nich nowy status. W ten sposób w życie weszło coś w rodzaju „przejściowego statusu" dla wojsk francuskich w NRF — ogółem około 65 tysięcy żołnierzy — które od 1 lipca przestają podlegać dowództwu paktu atlantyckiego.

Pożyczka państwowa w ZSRR

MOSKWA PAP. Jak podała agencja TASS, Ministerstwo Finansów ZSRR rozpisało z dniem 1 lipca br. 3-procentową wewnętrzną pożyczkę państwową na 1966 rok.

W ciągu 20 lat odbędzie się 160 ciągnień (8 rocznie). W każdym ciągnieniu rozlosowanych zostanie 9.400 wygranych w wysokości od 40 do 5.000 rubli.

Jeszcze tylko jedna gra

„Gryfa"

w której możesz wygrać samochód

„Trabant"

Ciągnienie liczb na nagrody i na normalną grę odbędzie się dnia 3. VII. 1966 r. w sali P. WRN o godz. 12.00.

2470-K

Społeczeństwo polskie potępia zbrodnie USA w Wietnamie

● Wiece i zebrania ● Demonstracja przed ambasadą USA w Warszawie

WARSZAWA PAP. Nowy zbrodniczy akt agresji USA w Wietnamie — zbombardowanie dzielnic mieszkaniowych i obiektów przemysłowych na przedmieściach Hanoi i Hajfongu wywołało w Polsce falę najgłębszego oburzenia i protestu.

W CZWARTEK w stolicy i szeregu miast kraju odbyły się wiece i zebrania protestacyjne, których uczestnicy surowo piętnowali szaleńczą decyzję dalszego zaognienia sytuacji w Południowo-Wschodniej Azji.

Zebrani na wiecu protestacyjnym pracownicy Zakładów im. 22 Lipca w rezolucji protestacyjnej skierowanej do ambasady USA w Warszawie stwierdzają, iż haniebna i zbrodnicza decyzja bombardowania Hanoi i Hajfongu budzi w mieszkańcach stolicy nigdy nie zatarte wspomnienia zbrodni hitlerowskich na bezbronnych mieszkańcach oraz stanowi groźbę dla pokoju światowego.

Rezolucja podjęta na wiecu protestacyjnym załogi Huty „Warszawa" stwierdza, że zbombardowanie przez lotnictwo USA Hanoi i Hajfongu stanowi zbrodnie wojenne.

TYSIĘCZNE RZESZE mieszkańców stolicy manifestowały w czwartek po południu przed siedzibą ambasady Stanów Zjednoczonych, wyrażając oburzenie i protest przeciwko barbarzyńskiemu bombardowaniu Hanoi i Hajfongu.

Zgromadzeni przed ambasadą robotnicy stołecznych zakładów pracy, pracownicy instytucji i młodzież wznosili okrzyki: **„Ręce precz od Hanoi", „Protestujemy przeciwko zbrodniom amerykańskim w Wietnamie", „Żądamy natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu", „Amerykanie wynoście się z Wietnamu", „Mordercy niewinnych dzieci, kobiet i starców — pod sąd międzynarodowy", „Bracia wietnamscy, lud Warszawy z wami", „Pokój Wietnamowi".**

Ponad półgodzinną manifestację ludności stolicy zakończył chóralny śpiew międzynarodówki.

Przed 16 rocznicą Układu Zgorzeleckiego

WARSZAWA PAP. 6 lipca br. przypada 16 rocznica zawarcia między Polską i NRD w Zgorzelcu układu o wytyczeniu ustalonej polsko-niemieckiej granicy państwowej.

TRZZ podejmuje z tej okazji szeroką akcję odczytową. Organizacje młodzieżowe wspólnie z TRZZ przygotowują tradycyjne „ogniska przyjaźni" młodzieży polskiej i niemieckiej na terenie województw pogranicznych. W Gubinie, Słubicach, Gryfinie, Kołbaskowie i Świnoujściu odbędą się spotkania przyjaźni.

W dniach 2—7 lipca br. rady naczelne ZSP i TRZZ organizują rejs przyjaźni studentów Polski i NRD po Odrze na trasie Wrocław—Szczecin.

3 lipca br. z okazji rocznicy zawarcia układu odbędzie się w Zgorzelcu wielkie spotkanie młodzieży Polski i NRD.

Zamiast szlifowania bruków — praca w OHP

Współpraca resortu sprawiedliwości z ZMS i ZMW

WARSZAWA PAP. Praca, uzupełnienie wykształcenia, zdobycie zawodu, działalność społecznie użyteczna — to zasadnicze formy oddziaływania wychowawczego na młodzież w ochotniczych hufcach pracy ZMS i ZMW. W ostatnich latach OHP wiele uwagi poświęciły młodzieży trudnej — a więc grupom młodych ludzi nigdzie nie pracujących i nie uczących się, pozostających poza wpływami zakładów pracy i szkół, posiadających złe warunki rodzinne i wchodzących często w kolizję z prawem. Problemy tej części młodzieży są również przedmiotem zainteresowania ze strony resortu sprawiedliwości.

W czwartek kierownictwa resortu sprawiedliwości i organizacji ZMS i ZMW podpisały porozumienie, które ma na celu rozwijanie opieki nad młodzieżą trudną (w wieku lat 16—24) w szeregach OHP.

Porozumienie przewiduje m. in., że sądy, w wypadkach uzasadnionych, odstępować będą od represji karnej, dając młodocianym możliwość wykazania poprawy w czasie pracy w hufcach i z kolei OHP zapewnią tej młodzieży wzmożoną opiekę wychowawczą. Zasady i formy przyjmowania tej młodzieży do OHP określa nowe zarządzenie Ministra Sprawiedliwości wydane w porozumieniu z Komendantem Głównym OHP. Przewiduje ono m. in. kierowanie do OHP — na zasadzie dobrowolności — nieletnich i młodocianych, pozostających pod nadzorem kuratorów i sądów opiekuńczych, jak również przedterminowo zwolnionych z zakładów poprawczych i wychowawczych.

Dziś inauguruje krakowski Teatr Stary letnią rewię 10 teatrów na szklanym ekranie

Zainaugurowany przed dwoma laty doroczny ogólnopolski telewizyjny Festiwal Teatralny został bardzo przychylnie przyjęty przez wielomilionowe audytorium. Impreza ta, mimo repertuarowych i organizacyjnych potknięć stała się wydarzeniem kulturalnym sezonu letniego, odgrywając niebagatelną rolę w upowszechnianiu teatru wśród naszego społeczeństwa, w spopularyzowaniu dorobku artystycznego poszczególnych scen.

Już dzisiaj, 1 lipca 1966 roku telewidzowie rozpoczną kolejną, pasjonującą wędrówkę po teatrach całej Polski: tego dnia rozpocznie się bowiem III Ogólnopolski Festiwal Teatralny, który trwać będzie do końca sierpnia i weźmie w nim udział 10 teatrów z różnych miast kraju. W odróżnieniu od ubiegłego roku, nie zabraknie również w tej imprezie czołowych scen warszawskich, co niewątpliwie podniesie jej rangę i poziom artystyczny.

Z pierwszym festiwalowym spektaklem — a będą one emitowane raz, bądź dwa razy w tygodniu, w poniedziałki lub piątki każdego tygodnia — wystąpi krakowski Teatr Stary prezentując „Założną i prawdziwą tragedię pana Ardena z Veresham, przez nieznanego autora opowiedzianą". Na dalsze festiwalowe pozycje składają się zarówno klasyczne, jak i współczesne utwory rodzimych oraz obcych dramaturgów, które przedstawione zostaną w TV drogą bezpośrednich transmisji z teatrów, lub też ze studia. Przy czym, co warte jest podkreślenia, wszystkie sztuki poddane zostały niezbędnym zabiegom adaptacyjnym, z uwzględnieniem specyfiki małego ekranu.

Poza Teatrem Starym z Krakowa, w telewizyjnym festiwalu weźmie udział częstochowski Teatr im. Adama Mickiewicza, który wystawi sztukę „Ktoś nowy" M. Domańskiego, Teatr im. Osterwy z Gorzowa Wlkp. — „Don Alvareza, czyli niesforną w miłości kompanię" H. Lubomirskiego, łódzki Teatr Nowy — „Życie Galileusza" Bertolta Brechta, a Teatr Polski z Wrocławia — „Wieś Stiepańczykowo" Teodora Dostojewskiego. Pięć warszawskich scen biorących udział w Festiwalu zaprezentuje telewidzom: Teatr Klasyczny „Warszawiankę" Stanisława Wyspiańskiego, Dramatyczny „Fizyków" Dürrenmatta, Ateneum „Martwą królową" H. Montherlanta, Powszechny „Kordiana" Juliusza Słowackiego, a Teatr Komedia współczesną sztukę Ernesta Bryla i Wojciecha Siemiona „Bankiet". (le)

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU

s/s „Kop. Mysłowice" z Lulea z rudą
s/s „Kalisz" pod balastem z Danii

STATKI NA WYJŚCIU

s/s „Sołdek" do Danii z węglem
s/s „Kolno" do Danii z węglem
m/s „Boginka" do Anglii zach. z drobnicą

—o—

Z Warny donoszą, że brygada pracy komunistycznej, której szefem jest komsomolec Stojan Dimitrov dla uczczenia IX Kongresu Bułgarskiej Partii Komunistycznej wykonała przy budowanym w tamtejszej stoczni dla PZM motorowcu „RYBNIK" 160 procent normy. Przejęcie statku przez PZM od stoczni bułgarskiej nastąpi pod koniec bieżącego roku.

Z sesji WRN

Budownictwo-tematem dnia

Jak już informowaliśmy, wczoraj odbyła się VI w obecnej kadencji sesja WRN. Na obrady przybył I sekretarz KW PZPR, poseł A. Walaszek. Otwierając obrady przewodniczący Prezydium WRN M. Łempicki podkreślił, że obecna sesja inauguruje drugie 20-lecie pracy Wojewódzkiej Rady Narodowej. Z okazji jubileuszu XX-lecia WRN pamiątkową odznaką „Gryfa Pomorskiego" udekorowano trzech radnych, którzy przed 20 laty brali udział w pierwszym posiedzeniu powołanej wówczas rady. Odznaczenia te otrzymali: Feliks Kulesza, Marian Kliks Feliks Domalążek.

Zasadniczym tematem wczorajszych obrad były sprawy związane z przygotowaniem Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa do realizacji zadań w latach 1966 — 70, oraz dalszy rozwój budownictwa spółdzielczego. Dyskusja, która rozwinęła się nad uprzednio rozesłanymi radnym materiałami, skupiała się przede wszystkim na sprawie zapewnienia właściwej bazy materiałowej i przygotowań organizacyjnych w budownictwie. Radni zwracali także uwagę na nie dostateczne tempo rozwoju zaplecza dla budownictwa. Zwracano uwagę na niedorozwój zaplecza socjalnego dla załóg budowlanych, jak również na zbyt słaby rozwój szkolnictwa zakładowego.

Radni W. Czaja i W. Sikora zabierając głos na temat rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej, mówili o poważnych dysproporcjach w rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej na terenie województwa. Ponad 80 procent spółdzielni skupia się w Szczecinie. Wiele miast i powiatów jeszcze do dziś nie zostało objętych tą formą budownictwa. W toku dyskusji stwierdzono także, że przy niewłaściwej organizacji pracy w poszczególnych przedsiębiorstwach wykonawczych, plan inwestycyjny spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego może być zagrożony.

Uchwała WRN, która została przyjęta na zakończenie obrad, oceniając pozytywne wyniki uzyskane przez SZB w ubiegłej 5-latce zwraca uwagę na wiele niedociągnięć organizacyjnych, które zaważyły na niewykonaniu zadań produkcyjnych i które w dalszym ciągu mogą utrudnić realizację bieżących zadań. Uchwała zobowiązuje SZB do przeanalizowania sytuacji w przedsiębiorstwach tak, aby nałożone zadania w latach 1966 — 70 zostały w pełni zrealizowane. Uchwała zobowiązuje Prezydium WRN oraz wydziały, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury do udzielania jak najdalej idącej pomocy w celu poprawienia warunków pracy i organizacji w SZB.

Uchwała dotycząca spółdzielczości mieszkaniowej zaleca oddziałowi CSBM w Szczecinie opracowanie programu rozwoju spółdzielczości do roku 1970. Program ten winien uwzględniać istotne potrzeby całego województwa. W uchwale zwraca się także uwagę na potrzebę propagowania spółdzielczości mieszkaniowej wśród szerokich kręgów społeczeństwa. (Boz)

Ocena kampanii sprawozdawczo-wyborczej

Plenum KM PZPR

WCZORAJ odbyło się w Szczecinie posiedzenie plenarne Komitetu Miejskiego PZPR, poświęcone ocenie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacjach partyjnych na terenie naszego miasta.

Referat Egzekutywy KM, omawiający przebieg kampanii, wygłosił sekretarz Komitetu Miejskiego Wł. KAMIŃSKI. Z referatu wynika, iż kampania przebiegała sprawniej, niż w latach ubiegłych. Przyczyniło się do tego staranniejsze przygotowanie zebrań sprawozdawczo-wyborczych. Zebrania te przebiegały pod znakiem ożywionych dyskusji, w których uczestniczyło przeciętnie 15, a nawet w niektórych zakładach 70 proc. uczestników. Zebrani dokonywali także oceny pracy poszczególnych członków partii i postulowali skuteczniejsze egzekwowanie uchwał organizacji od członków partii i administracji zakładów.

Ogółem, podczas kilkumiesięcznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej, 414 podstawowych i 399 oddziałowych organizacji partyjnych wybrało nowe władze. Spośród 1572 nowo wybranych członków organów kierowniczych, ok. 50 proc. stanowią wybrani po raz pierwszy.

Na zakończenie obrad Plenum zabrał głos I sekretarz KM — ST. BARTCZAK. Mówca podkreślił pozytywne zjawisko, jakim była konkretna i krytyczna dyskusja na zebraniach wyborczych, połączona często z surową oceną etyczno-moralnej postawy poszczególnych członków partii. St. Bartczak podkreślił konieczność rozwijania tego procesu w dalszej pracy partyjnej. (ap)

Sądowy epilog kradzieży defektoskopu izotopowego

POZNAŃ PAP. Sąd Powiatowy w Koninie ogłosił wyrok w sprawie osób odpowiedzialnych za głośną w ub. roku kradzież pozostawionego na rusztowaniu budowanego kotła elektrowni Pątnów defektoskopu zawierającego izotop promieniotwórczy „Iryd-192".

Oskarżony o niedopełnienie obowiązków i nie przestrzeganie przepisów kierownik laboratorium przedsiębiorstwa „Energomontaż — Północ" w Warszawie — Zdzisław Grzesik skazany został na dwa lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na okres lat czterech.

Drugi oskarżony — radiolog Stefan Wawrzyniak, który lekkomyślnie pozostawił defektoskop na miejscu pracy, narażając osoby postronne na niebezpieczeństwo napromieniowania (sprawca kradzieży — Kazimierz Rybicki, został dotknięty ciężką chorobą popromienną), skazany został na 10 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na okres czterech lat.

W Kamieniu Pomorskim odbędzie się I Zlot OHP

W najbliższą niedzielę i sobotę w Kamieniu Pomorskim odbędzie się I Zlot Budowlanych Ochotniczych Hufców Pracy ZMS i ZMW. Impreza jest organizowana w ramach obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. W zlocie uczestniczyć będzie około 600 junaków oraz licznie zaproszeni goście. Organizatorem jest Komenda Pomorska Zgrupowania OHP w Szczecinie, a współorganizatorami Zjednoczenia Budownictwa w Szczecinie, Koszalinie, Gdańsku i Bydgoszczy.

Program tej dwudniowej imprezy przewiduje między innymi zawody sportowe, występy zespołów artystycznych, ślubowanie junackie, a także wręczenie sztandarów dla 8 OHP. (Boz)

Katastrofa tramwajowa w Nowej Hucie

KRAKÓW — NOWA HUTA PAP. — 30 ub. m. w wyniku zderzenia 2 tramwajów i autobusu w Nowej Hucie 56 osób odniosło obrażenia, w tym 10 osób poważne. Ciężej ranni skierowani zostali do szpitala miejskiego im. Stefana Żeromskiego w Nowej Hucie. Jak informuje lekarz dyżurny — osobom tym nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Katastrofa wydarzyła się na skrzyżowaniu al. Lenina z ulicą Orkana. Na przystanku stał tramwaj linii nr 14, na który w pełnym biegu najechał tramwaj linii nr 15. Wóz tramwaju linii nr 14 został odrzucony na odległość kilku metrów, co z kolei było powodem zderzenia z przejeżdżającym w tym momencie autobusem MPK.

Wstępne dochodzenia wykazują, że winę za katastrofę ponosi motorniczy tramwaju linii nr 15.

AFRYKA

Plon safari

W PARLAMENCIE Kenii podano do wiadomości, że w ubiegłym roku odstrzelono w całym kraju, w trosce o bezpieczeństwo ludzi oraz ze względu na wyrządzone szkody materialne przeszło tysiąc bawołów i 500 słoni. W tym celu organizowano specjalne polowania na te zwierzęta.

Dzień Solidarności z Narodem Południowej Afryki

Rasizm u władzy

Dzień 26 czerwca, ogłoszony przez African National Congress Dniem Solidarności z Narodem Południowej Afryki, obchodzony jest od 1962 roku na całym świecie.

REPUBLIKA Południowej Afryki jest państwem o najbardziej jaskrawej i brutalnej dyskryminacji rasowej, podniesionej do rangi podstawowej zasady konstytucyjnej.

12 milionów Afrykanów, półtora miliona Mulatów i pół miliona Hindusów jest politycznie, społecznie i gospodarczo uciskanych przez trzymilionową białą mniejszość. Głównym założeniem polityki apartheidu jest utrzymanie w Afryce Południowej władzy białego człowieka. Ludność afrykańska zamknięta jest w rezerwatach, tzw. bantustanach.

AFRYKANÓW pozbawiono podstawowych praw politycznych (ludność afrykańska reprezentowana jest w 49-osobowym senacie przez czterech senatorów i 150-osobowym parlamencie przez 3 posłów). Wprowadzono obowiązek posiadania i stałego noszenia specjalnych dowodów osobistych, przymusowy werbunek do pracy, typowanie zawodów, funkcji i płac dla grup rasowych, zakaz małżeństw mieszanych, segregację rasową w szkolnictwie, transporcie, miejscach i lokalach użyteczności publicznej. Obowiązek szkolny istnieje tylko dla Europejczyków. Minimalna ilość dwuletnich szkół elementarnych dla Afrykanów spowodowała, że 65 procent ludności afrykańskiej to analfabeci. Dostęp do istniejących uniwersytetów ma wyłącznie młodzież rasy białej.

Przeciwnicy polityczni, a więc przede wszystkim osoby walczące przeciwko segregacji rasowej, mogą być więzione bez wyroku sądowego 180 dni, skazane na ciężkie roboty, długoletnie więzienie. Ustawa o sabotażu, za który grożą represje do kary śmierci włącznie, obejmuje wszelką działalność od rozklejania plakatów do uczestnictwa w strajku. Segregacja rasowa i terror stosowany przeciwko ludności afrykańskiej w Republice Południowej Afryki spotkał się z potępieniem opinii publicznej całego świata. Znalazł on wyraz w szeregu uchwał Zgromadzenia Ogólnego ONZ i Rady Bezpieczeństwa, w powołaniu komitetów walki z apartheidem w wielu państwach. Wszystkie państwa socjalistyczne i wiele państw kapitalistycznych w proteście przeciwko polityce apartheidu zerwało kontakty handlowe z Republiką Południowej Afryki.

Walkę z apartheidem na terenie Republiki Południowej Afryki prowadzi zdelegalizowana partia African National Congress. Organizacja ta powstała w 1912 roku. Ma ona w tej chwili poparcie całego narodu Afryki Południowej.

Walka z reżimem panującym w Republice Południowej Afryki jest szczególnie ciężka, m. in. ze względu na fakt, iż dzięki pomocy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, armia i policja Republiki uzbrojona jest „po zęby" i najmniejsze formy działalności politycznej są bezwzględnie tłumione.

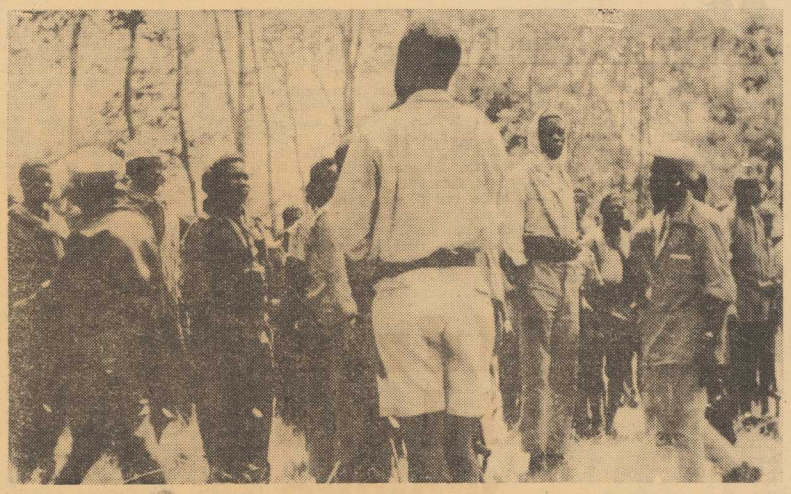

Na zdjęciu: grupa partyzantów kongijskich walczących przeciwko marionetkowemu rządowi.

CAF - CTK

Na zdjęciu: do niektórych wsi i osad w Kongo docierają ekipy sanitarne walczące z epidemiami i chorobami zakaźnymi, szerzącymi się wśród żyjącej w nędzy ludności.

CAF - CTK

KONGO
po sześciu latach niepodległości

DOKŁADNIE sześć lat temu — 30 czerwca 1960 roku — proklamowano oficjalnie niezawisłość Konga. Uroczystości dnia niepodległości mają już swój rytuał w krajach afrykańskich. Na wielkim stadionie w Leopoldville, stolicy Konga, wygłoszono szereg przemówień — o przyszłości kraju mówił również osobisty przedstawiciel dotychczasowego władcy Konga, króla belgijskiego Baudouina. Wśród okrzyków „UHURU" — „niepodległość" w języku swahili — ceremonialnie wciągano na maszt flagę niepodległego państwa...

Pięć kryzysów politycznych, nieustabilizowana sytuacja wewnętrzna, chaos gospodarczy — to w skrócie historia sześciu ostatnich lat Konga.

W PIERWSZYCH wyborach do władz niepodległego państwa wyłoniony został rząd z premierem Lumumbą na czele. Patriotyczny i radykalny program nowego rządu nie był na rękę obcemu, przede wszystkim belgijskiemu — kapitałowi zaangażowanemu w Kongu. Premier Lumumba został obalony w wyniku spisku przez reakcyjnych i prokapitalistycznych wrogów narodu, zorganizowanych pod znakiem separatystycznych władców Katangi, a przede wszystkim — jej przywódcy, Moise Czombego. Następcy Lumumby z wicepremierem Gizengą utworzyli wtedy ośrodek polityczny i rząd poza stolicą kraju — kontrolowaną wówczas przez zamachowców Lumumby. Nowym ośrodkiem politycznego ruchu kontynuującego postępowe idee zamordowanego premiera Lumumby — stało się Stanleyville. Drugi kryzys zakończył się formalnie pojednaniem, które władcy z Leopoldville wykorzystali, by aresztować Gizengę. Trzecia faza kryzysu — wojna domowa sił centralnych z separatystyczną Katangą, najbogatszą prowincją Konga — zakończona została przy udziale wojsk ONZ. Premier separatystycznej Katangi, Czombe — został potem premierem całego kraju. Hasło „nowego ładu" i „powszechnego dobrobytu" zjednało mu zwolenników, a zawołanie o „jedności narodowej" — przysporzyło mu popularności. Hasła wszakże pozostały tylko hasłami. Gospodarka narodowa Konga, cierpiąca na wszystkie typowe wady ekonomiki pokolonialnej — nadal pozostała zacofana. Kraj z trudnością potrafił zapewnić minimum egzystencji swojej ludności...

Ostatni kryzys polityczny w Kongu miał miejsce przed kilkoma miesiącami. W wyniku zamachu stanu, jesienią ubiegłego roku na czele rządu w Kongu stanął generał Mobutu, który od 1961 roku nosi generalskie szlify i występuje jako dowódca armii kongijskiej. Jako premier Konga zarzucił on realizację hasła o jedności narodowej na rzecz stworzenia prawdziwej armii. Jest to obecnie siła, o którą opiera się premier Mobutu wraz ze swoimi oficerami, a którą w dalszym ciągu tak jak uprzednio Czombego — popierają kapitaliści belgijscy i amerykańscy.

(woy)

Zagadka Zimbabwe

NIETRUDNO dziś wyobrazić sobie zdumienie Europejczyków, gdy w drugiej połowie ub. stulecia w krainie trzcinowych i słomianych chat, jaką wówczas była Rodezja Płd., odnalezione zostały ruiny dwu ogromnych budowli kamiennych, przypominających zewnętrznie obronne zamki średniowiecznej Europy. Wysokość ścian tych „zamków" dochodziła w niektórych miejscach do 10 m., a grubość — 6 m.

Jakie było przeznaczenie tych budowli? Kim byli mieszkańcy tego zakątka Afryki, których wysoki kunszt architektoniczny i umiejętność zastosowania interesujących rozwiązań technicznych podziwiali odkrywcy Wielkiego Zimbabwe?

Ruiny miast i wykopaliska dokonane przez uczonych na terenie Zambii, Malawi, Rodezji oraz na obszarach całej Afryki Południowej świadczą o starych tradycjach i wysokiej cywilizacji mieszkańców tej części Czarnego Kontynentu. Przekazy historyczne dowodzą również, że tutaj właśnie istniało w przeszłości potężne państwo Monomotapy, tj. „władcy kopalń", którego władza rozciągała się nad obszarami dzisiejszej Rodezji i Mozambiku. „Władca kopalń!" Tak właśnie, kłoniąc z szacunkiem głowy, poddani nazywali króla państwa powstałego w XIII w. na terenie starożytnej „Krainy Słońca" — Makarangi (obecnie Rodezja). Silne państwo Monomotapy istniało do roku 1693, kiedy to rozpadłszy się na cztery prowincje zostało ujarzmione przez wrogie plemiona. Niemniej jednak okres świetności stolicy państwa Monomotapy, Wielkiego Zimbabwe, jest nieco dłuższy i przypada na lata 1250—1750.

Kultura Zimbabwe była bezsprzecznie kulturą rdzennie afrykańską. W roku 1888 w ruinach tego miasta odkryto cztery kamienne posągi drapieżnych ptaków, których wykonanie bardzo przypomina styl mistrzów Beninu. Warto przy tym pamiętać, że w wierzeniach plemion Bantu piorun występuje także pod postacią ogromnego ptaka; toteż drewniane rzeźby drapieżnych ptaków najlepiej chronią przed nim człowieka. Na uwagę zasługują także figurki byków z rogami w kształcie liry, znalezione przez archeologów podczas prac wykopaliskowych na terenie Wielkiego Zimbabwe. Szczególnie interesujące jest to, że nie tylko rasa tych zwierząt ale i styl ich wykonania jest bardzo zbliżony do starożytnych rytów i malowideł odkrytych na Saharze.

Ścisły związek z kulturą Zimbabwe mają przedmioty odkryte w roku 1932 na szczycie góry Mupungubwe położonej w północnym Transwalu na południowym brzegu Limpopo. Oprócz glinianych i porcelanowych naczyń znaleziono tam miedziane i żelazne narzędzia, podobne do tych jakie zostały odnalezione w Zimbabwe i jakimi po dziś dzień posługują się plemiona Bantu, a ta kże złote paciorki, bransolety i kawałki cieniutkich płytek złotych. Najcenniejszym jednak znaleziskiem były dwa szkielety ludzkie złączone z sobą ciężkim złotym łańcuchem, pochowane w jednym grobie. Przeprowadzone później badania wykazały, że w okresie między 1200 i 1500 r. Mupungubwe zamieszkiwały plemiona, które cechami fizycznymi podobne były do Buszmenów lub Hotentotów.

Wiele pytań dotyczących kultury Zimbabwe i Mupungubwe pozostało po dziś dzień bez odpowiedzi. Nie wyjaśniono np. jakie plemiona były twórcami tych średniowiecznych państw afrykańskich. Jednakże większość uczonych zdecydowanie twierdzi, że były to ludy afrykańskie. „Elementy tej cywilizacji z głębi ladu — pisze B. Davidson — jej bogowie i obyczajowość, jej idee i wierzenie, jej postępy społeczne obracały się jedynie w obrębie własnej rodzimej orbity (...) Nie wdzierały się tu żadne zapładniające kultury z zewnątrz. Wszelako miarą prawdziwej wielkości tych budowniczych Południa jest właśnie izolacja, w której wypadło im żyć".

A. R.

David Diop (Senegal)

tłum. A. Rożycki

Afryka

MATCE

Afryko moja, Afryko,
Afryko żołnierzy dumnych,
Afryko praszczurów moich,
Afryko sawann.
Afryko, o której śpiewa
moja stara babka
Na brzegu dalekiej rzeki —
Nigdy cię jeszcze nie widziałem.
Ale wzrok mój przepełniony
jest tobą,
Widzę na twoich polach krew
święta i czarną,
Krew i pot.
Pot twojej pracy,
Pracę niewolników,
Niewolników — twych dzieci.
Powiedz mi, moja Afryko
Czy plecy, które się zgięły
Pod ciężarem niedoli,
Te drżące plecy
Naznaczone smugami bicza,
Na skwarnej drodze w południe
Mówiące do bata „tak" —
Czy to ty jesteś?
I odpowiada mi surowy głos:
„Niecierpliwy synu! Czy widzisz
drzewo tam w oddali?
Młode i silne drzewo
Pnące się do góry samotnie
pośród pobladłych kwiatów...
To właśnie jest Afryka,
twoja Afryka.
I ona rośnie,
Cierpliwie i uparcie
rośnie,
A owoc jej coraz bardziej
Napełnia się cierpkim sokiem
wolności".

Nowy plan 5-letni w Kenii

NOWY plan pięcioletni Kenii przewiduje inwestycje w wysokości prawie miliarda dolarów w okresie do 1970 roku. Plan ma na celu podniesienie poziomu życia ludności, stworzenie nowych stanowisk pracy, zwiększenie produkcji rolniczej i przemysłowej, rozbudowę dróg i rozwój oświaty. 44 procent zapowiadanych inwestycji ma pochodzić z funduszów rządowych i z kredytów zagranicznych, a 56 procent — z funduszów prywatnych. Jednym z celów nowego planu ma być zwiększenie liczby turystów, odwiedzających Kenię z 75 do 150 tys. osób rocznie.

Rzeźba „Kobieta" dłuta artysty Fekondite z Gabonu. (Z I Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Murzyńskiej w Dakarze).

CAF - TASS

Pionierzy afrykańskich połowów

AFRYKAŃSKIE ryby zadomowiły się na naszych stołach. Pionierem połowów u wybrzeży zachodniej Afryki są rybacy „Odry" ze Swinoujścia. Stąd właśnie przed kilku laty wyruszył zwiad rybacki na wody afrykańskie. Dziś na wodach Afryki — obok statków ze Swinoujścia — łowi coraz więcej jednostek innych przedsiębiorstw rybackich.

Technika w Tysiącleciu

W Sali Zwycięstwa Muzeum Polskiego w Warszawie wiszą sztandary zdobyte przez polskich żołnierzy na wrogach w dawnych i niedawnych bitwach, wojnach, potyczkach, których tak wiele w naszej historii. A pod nimi armata — popularna „siedemdziesiątka szóstka" z 1 pułku artylerii lekkiej, która — zanim szlak bojowy zawiódł ją w maju 1945 r. pod Bramę Brandenburską — zrobiła na swoich kołach 4 574 kilometry. Pamięta ona szkolenie bojowe nad Oką, bitwę pod Lenino, wspierała swym ogniem oddziały wyzwalające Warszawę, kruszyła umocnienia Wału Pomorskiego.

Wychowywani przez wiele lat na tradycjach naszej, świetnej zresztą, kawalerii dość długo nie przyznawaliśmy właściwego miejsca innym formacjom i rodzajom oręża. Nowa technika wojenna II wojny światowej stała się w związku z tym w świadomości wielu ludzi jakby objawieniem. Wojska inżynieryjne, broń pancerną, artylerię inne współczesne formacje wojskowe jakże często utożsamia się z postępem technicznym ostatnich lat. A tymczasem zabytki polskiej techniki wojennej otrząśnięte z pyłu zapomnienia ukazują jakże bogaty a nieraz wręcz porywający obraz narastania tego postępu, co więcej — dają świadectwo geniuszu polskich konstruktorów, którzy zdołali wyprzedzić swą epokę. Najlepszym przykładem może tu być nasz artylerzysta Kazimierz Siemienowicz, który w połowie XVII wieku podał dokładny opis i rysunki skonstruowanych przez siebie rakiet trzystopniowych, rakiet ze stabilizatorem typu delta i baterii rakietowych, a więc wynalazków, które znalazły zastosowanie zarówno do celów wojennych, jak i pokojowych dopiero w połowie naszego wieku XX.

Artyleria ma szczególnie bogate tradycje w polskiej sztuce wojennej. Pierwszą notatkę o jej zastosowaniu znajdujemy w kronice Janka z Czarnkowa przy opisie walk wewnętrznych w Wielkopolsce w 1383 r.: „Zdarzyło się, że rzemieślnik Bartosza wystrzelił kulą ze spiżowego działa w bramę miasta, która to kula przeszedłszy przez dwa zamknięcia bramy uderzyła znajdującego się po drugiej stronie bramy pana Mikołaja, proboszcza z Biechowa, tak, że ten upadł i wkrótce wyzionął ducha". Mówi się tu po raz pierwszy oczywiście o artylerii ogniowej. Wszelakich machin miotających oraz wież oblężniczych a więc praprzodków współczesnej broni pancernej używali Polacy już o wiele wcześniej.

Idzie, idzie wojsko

U samych początków naszej państwowości posiadaliśmy doskonałe jak na owe czasy uzbrojenie, wyprzedzając w tym względzie ówczesne potęgi. Dowodzą tego zwycięskie wojny Bolesława Chrobrego z najsilniejszym przeciwnikiem w Europie — cesarstwem. Jeszcze wyższy poziom osiągnęła nasza sztuka wojenna i technika uzbrojenia w czasach panowania Bolesława Krzywoustego. Wojsko polskie dysponowało wówczas potężnym sprzętem oblężniczym, na który składały się tarany, urządzenia miotające pociski, zbudowane na zasadzie wielkich kusz. W czasie podboju Pomorza zdobyto przy ich pomocy silne grody warowne Czarnkowo (1169) i Nakło (1120). Oddajmy zresztą głos Gallowi, świadkowi owych wydarzeń: „Niemcy nakręcali kusze ręczne, Polacy zaś — machiny z kuszami; Niemcy wypuszczali strzały, a Polacy strzały i inne pociski. (...) Niemcy podprowadzali pod wieże żelazne barany. Polacy zaś staczali na nich z góry koła zbrojone stalowymi gwiazdami".

Wysoki poziom techniczny wyposażenia służącego do ataku uzupełniało od najdawniejszych czasów świetne opanowanie techniki obronnej. Jeszcze przed powstaniem państwowości wykształciła się na naszych ziemiach specyficzna, rodzima umiejętność budowy fortyfikacji. Wały na Ostrowiu Tumskim w Poznaniu np. sięgały kilkunastu metrów wysokości. Gród w Tumie pod Łęczycą, pamiętający jeszcze IV wiek, otoczony został prawdopodobnie w VII stuleciu wałem o konstrukcji rusztowej: kłody układano na przemian warstwa mi raz wzdłuż, raz prostopadle do biegu wału. Przestrzeń między nimi wypełniano kamieniami i ubitą ziemią. Na zewnątrz dostępu do podnóża wału bronił pochyły płot z zaostrzonych pali.

Rozkwit inżynierii wojskowej w pełnym znaczeniu tego słowa miał miejsce za czasów panowania króla Stefana Batorego. Utworzył on m. in. załążek wojsk saperskich, na czele których stał szanc-mag ister Ludwik Wedel. Jego oddział stanowił kadrę instruktorską dla kilku tysięcy chłopów zaopatrzonych w siekiery i rydle. W tych też czasach powstała pierwsza rodzima machina piekielna niby granat, niby bomba, którą skonstruował dowódca koronnej artylerii Jan Ostromęcki. Była to żelazna skrzynia wypełniona materiałem wybuchowym, umieszczona w drugiej skrzyni drewnianej. Dwa zapalony krzemienne: jeden połączony z wiekiem skrzyni zewnętrznej, drugi, rezerwowy, z dnem skrzyni żelaznej, gwarantowały skuteczność owej pradawnej broni niekonwencjonalnej.

Przez wiele lat niestety mimo piastowskiej i jeszcze większej jagiellońskiej potęgi nie zdobyła się Polska na własną silną flotę morską. Pierwsze próby jej stworzenia podjął Zygmunt Stary. Do poważnej siły 40 okrętów rozbudował ją Zygmunt August. On również powołał pierwszą polską admiralicję w postaci Komisji Morskiej. Szczególne sukcesy techniczne w budownictwie okrętów wojennych przypadły Polsce w udziale za panowania Władysława IV. W tym też czasie młoda polska marynarka wojenna odnosi jeden z ogromnych sukcesów militarnych, aczkolwiek bez większego znaczenia politycznego, w bitwie pod Oliwą. Dysponowaliśmy wówczas nawet 400-tonowymi okrętami uzbrojonymi w 6-funtowe działa.

Do uzyskania pełnego obrazu dawnej techniki wojennej jest jeszcze bardzo daleko, tym samym syntetyczne ujęcie tradycji w tej dziedzinie jest poważnie utrudnione. Niemniej „utechnicznienie", jeśli można tak powiedzieć, naszej współczesnej armii, które doszło dzisiaj do niebywałych rozmiarów, jest właśnie wynikiem odkrywczych, twórczych, dokonań poprzednich pokoleń.

Stefan KARWIŃSKI

Na zdjęciu: szczecińska młodzież licznie odwiedza wystawę w Zamku, zorganizowaną przez Muzeum Wojska Polskiego.

Foto CAF — Weczer

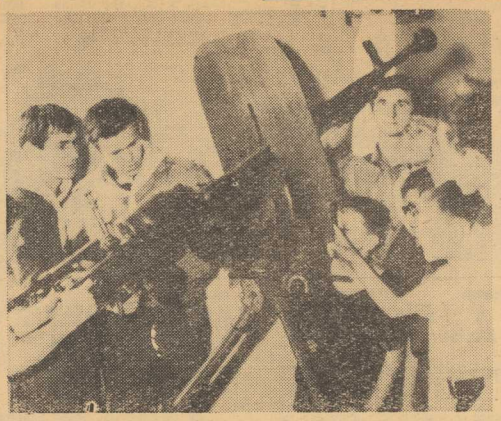

Naszym zdaniem

Drewno — towar kłopotliwy

Port nie jest suszarnią i miejscem składowym drewna. Niestety, bardzo często zapominają o tym tartaki, przysyłając tarcicę nie nadającą się do bezpośredniej ekspedycji. Musi ona kilka tygodni „odpocząć" w porcie. Nie trzeba nikogo przekonywać jak takie praktyki utrudniają właściwą pracę nabrzeża drzewnego portu.

Jak dotychczas mechanizacja przeładunkowa drewna napotyka na znaczne kłopoty i trudności. Jednym z pierwszych jest brak tzw. pakietyzacji ładunku. Szczeciński port otrzymuje w większości tarcicę luzem, co powoduje konieczność zatrudniania wielkiej liczby pracowników fizycznych, którzy biorąc każdą deskę do ręki dokonują manipulacji z wagonu na plac, z placu na wózek a następnie na statek. Oczywiście pochłania to znaczne ilości czasu. Dział Głównego Technologa szczecińskiego portu najchętniej widziałby tarcicę w tzw. standardach, to jest w pakietach o wadze 1, 5 — 2,0 ton mocno związanych bandówką. Pakietyzacja, którą niestety niechętnie podejmują tartaki pozwoliła by na wprowadzenie dźwigów samojezdnych, zwiększających moc przeładunkową nabrzeża, a także na zmniejszenie załogi, co przy ogólnym niedoborze rąk do pracy w porcie, sowicie opłaciłoby się przedsiębiorstwu. Oczywiście zastosowanie mechanizacji (nabrzeże przeładowujące drewno mimo pewnych modernizacji odstaje poziomem od ogólnego standardu techniki portu szczecińskiego) wymagałoby inwestycji w postaci poszerzenia i utwardzenia dróg, zakupu sprzętu itp.

Należy więc sądzić, że Ministerstwo Leśnictwa, któremu podlegają zakłady przeróbki drewna, w trosce o dalsze rozwijanie eksportu, postara się uregulować sprawy nowoczesnego ekspediowania ładunków, a także dostarczania drewna w takim stanie, aby nie musiało zajmować cennego miejsca na placach składowych portu. Indywidualne trudności i kłopoty poszczególnych tartaków są niewspółmiernie małe w stosunku do spiętrzania się tych problemów na nabrzeżu portowym. (wit)

Plany Białowieży

Za 15 lat

Według planów perspektywicznych sporządzonych w pracowni zagospodarowania przestrzennego rezerwatów i parków narodowych, Puszcza Białowieska stanie się w okresie najbliższych 15 lat poważnym ośrodkiem turystycznym o walorach dydaktyczno-krajoznawczych.

W tym też kierunku pójdą przewidywane inwestycje, hotele, bary szybkiej obsługi, pola campingowe itp. przystosowane przede wszystkim do potrzeb młodzieży szkolnej oraz dorosłejszych uczestników masowych wycieczek. Nie zapomni się jednak i o turystach indywidualnych.

Nowością Białowieży będzie zbiornik wodny na Narwi, gdzie przewiduje się urządzenie wielkiej bazy żeglarskiej i wędkarskiej. Istniejąca kolejka wąskotorowa przeznaczona obecnie wyłącznie do celów transportu drewna, będzie dostosowana do potrzeb ruchu pasażerskiego. Punktem rozdzielczym ruchu turystycznego stanie się Hajnówka — gdzie również przewidziano budowę kilku obiektów usługowych.

Obecnie Puszcza Białowieska liczy 58 tys. ha powierzchni — w tym 5 tys. ha Parku Narodowego. Dzienną frekwencję zwiedzających ten obiekt oblicza się w sezonie na ok. 2 tys. osób. Są jednak niedziele, gdy frekwencja jest wielokrotnie większa. Po rozbudowie urządzeń usługowych oraz linii komunikacyjnych w Puszczy przewiduje się napływ codziennie do 6 tys. osób.

(ał)

Lepsze warunki w wagonach sypialnych

DO GODZINY 7 RANO PODRÓŻNI będą mogli przebywać w wagonach sypialnych, jeżeli przybędą one do stacji końcowej w bardzo wczesnych godzinach. Kilka pociągów kończy podróż o 5 rano, a nawet o 4. Dotychczas pasażerów oczywiście zrywano z łóżek w tak nietypowej dla wstawania porze. Obecnie Ministerstwo Komunikacji przychyliło się do życzeń podróżnych, umożliwiając im pozostanie w wagonie sypialnym. Jednocześnie zgodzono się na wcześniejsze podstawianie wagonów sypialnych, które odchodzą bardzo późno — po północy. Dzięki temu podróżni będą mogli udać się na spoczynek o zwykłej godzinie.

Krytyka, to nie zniesławienie

Dobra wiara

„(...) Prasa opublikowała ostatnio Uchwałę Sądu Najwyższego dotyczącą rozróżnienia niekaralnej krytyki od zniesławienia. W Uchwale tej powtarza się zwrot: „dobra wiara". Prosiłbym o wyjaśnienie co ten zwrot oznacza, jak go należy rozumieć? (...)

Takie — między innymi — pytanie zawiera list jednego z naszych czytelników, Stefana S., który na marginesie wiadomości o Uchwale dzieli się z nami różnymi spostrzeżeniami. Na to właśnie pytanie — dotyczące pojęcia „dobrej wiary" — spróbujmy krótko odpowiedzieć. Do innych zagadnień być może powrócimy jeszcze.

Otóż pojęcie „dobrej wiary" odgrywa zarówno w szeroko pojętych stosunkach współżycia społecznego w ogóle, jak i w stosunkach prawnych w szczególności, ogromną rolę.

Jedną z istotnych cech naszej socjalistycznej demokracji jest dążenie władzy ludowej, organizacji społecznych i politycznych, do zapewnienia społecznej krytyce należnego jej w życiu społecznym miejsca i właściwej na nią reakcji.

Jakie są niezbędne warunki zapewnienia społecznej krytyce społecznego uznania i właściwej na nią reakcji?

Przede wszystkim — krytykujący musi mieć przekonanie, że wysunięty przez niego zarzut jest prawdziwy

Po drugie — musi mieć przekonanie, że wysunięcie zarzutu przyczyni się do polepszenia sytuacji w tej dziedzinie stosunków życia społecznego, którą poddał krytyce.

Właśnie wówczas, gdy spełnione są te warunki, gdy mamy do czynienia z przekonaniem o prawdziwości zarzutów i z przekonaniem, że spełnią one dobrą, społeczną rolę, możemy mówić o działaniu w dobrej wierze i w społecznym interesie. Jest przy tym rzeczą obojętną, czy zarzut dotyczy np. niewłaściwej ochrony mienia społecznego, czy też krzywdy poszczególnej osoby. Jest to obojętne dlatego, że w myśl naszych zasad współżycia społecznego również krzywda jednostki musi być uważana za naruszenie interesu społecznego.

Za postawiony w dobrej wierze zarzut krytyczny nie można podlegać odpowiedzialności karnej za zniesławienie, bez względu na to kogo krytyka dotyczy, a więc niezależnie od tzw. szczebla.

No dobrze — padnie pytanie — a jeśli zarzut był nieprawdziwy i na skutek tego ktoś zostanie zniesławiony?

Życie dowodzi, że może się tak zdarzyć: ktoś był przekonany, że krytykuje słusznie, wierzył w to głęboko, a okazuje się, że nie ma racji. Co wówczas?

Jeśli dołożył wszelkich starań, by zarzut uprzednio sprawdzić, ale wprowadzono go np. w błąd — nie podlega karze, gdyż działał w dobrej wierze, w uzasadnionym przekonaniu.

Jeśli jednak działał lekomyślnie, pochopnie, jeśli mógł sprawdzić, a nie sprawdził i uraził w ten sposób czyjąś godność — musi za to ponieść odpowiedzialność (i pokrzywdzony może zaskarżyć go o zniesławienie). Tak jak poniesie odpowiedzialność, jeśli działał w wyraźnie złej wierze, to znaczy w przekonaniu, że mówi nieprawdę, by zemścić się, zaszkodzić komuś, zabłysnąć demagogią itd. Oczywiście wyrok nie zawsze będzie jednakowy. Zależeć będzie od stopnia lekkomyślności, lub od nasilenia złej woli, względnie innych okoliczności.

Są to sprawy wymagające bardzo wnikliwego podejścia. Zawiera się w nich wiele różnych odcieni, o których trudno mówić w krótkim wyjaśnieniu. Pewne jest jednak, że władza ludowa i nasze orzecznictwo dążą do tego, by krytyce, która oparta jest na dobrej wierze stwarzać pełne, nieskrępowane warunki działania. Leży to w najlepiej rozumianym społecznym interesie.

B. JANKOWSKI

Pies z obcą łapą

Eksperyment trwa

Od dwóch i pół lat pies Bratik żyje i cieszy się dobrym zdrowiem, mimo że jego tylna łapa jest „wypożyczona", wzięta od drugiego psa. Łapa ta utrzymała się. Organizm nie odrzucił przeszczepu, choć reakcja obronna wywołana czynnikami niezgodności biologicznej tkanek była bardzo ostra.

O szczegółach tego eksperymentu opowiedział dziennikarzom chirurg, który dokonał transplantacji, dr Anastazy Łapczyński, na konferencji prasowej w Moskwie, poświęconej problemom przeszczepiania tkanek i organów.

Bratik nie od razu otrzymał przeszczep, wpierw został odpowiednio do tego przygotowany. Gdy pies miał zaledwie kilka dni, chirurg zamienił wszystką jego krew krwią innego psa, Cyganka, przyszłego szczepodawcy. W kilka miesięcy później Bratikowi amputowano łapę i na jej miejsce przeszczepiono łapę Cyganka.

W 50 dni po transplantacji zaczęła się walka z niezgodnością tkanek. Walkę tę przeprowadzono z pomocą specjalnych leków, preparatów hormonalnych, witamin.

Obecnie przeszczepiona noga pozbawiona jest sierści. Pies nie może się na niej swobodnie opierać jak na „własnych" trzech łapach. Zdaniem specjalistów eksperyment przyniósł jednak zadowalające wyniki: przeszczep nie został odrzucony, krążenie krwi w przeszczepionej łapie jest prawidłowe, czucie zostało zachowane.

Eksperymenty dr Łapczyńskiego spotkały się z uznaniem w świecie nauki. Sławny uczony radziecki, Antoni Fifatow podkreślił, że „nie można wprawdzie już teraz przenieść wyników tych doświadczeń do praktyki lekarskiej, niemniej otwierają one przed badaczami pracującymi nad problemem przeszczepiania tkanek i organów nowe perspektywy, wskazują na nowe drogi poszukiwań."

W zasadzie sama technika przeszczepiania tkanek i organów została opracowana i nie stanowi już dzisiaj większego problemu. Problemem pozostaje jednak nadal obejście czy złamanie bariery immunologicznej, którą organizm broni się przed przyjęciem przeszczepu.

Fotografia bez wywoływania

„Photo-elastic recording" to nazwa nowej metody dokonywania zdjęć bez chemicznych wywoływaczy.

Do zdjęć nową metodą używa się filmu z tworzywa sztucznego, z tym że zamiast światłoczułej emulsji posiada on na całej powierzchni jednakowy ładunek elektrostatyczny. Z chwilą wystawienia na działanie światła zmienia się przewodnictwo elektryczne filmu, a tym samym zachodzą zmiany w rozmieszczeniu ładunku.

Zmiany są tego rodzaju, że w miejscu, w którym padło światło zwiększa się przewodnictwo filmu i ładunek elektryczny odpływa z tego punktu, powodując powstanie obrazu elektrostatycznego na filmie. Utrwalenie tego obrazu elektrostatycznego odbywa się w ten sposób, że film gwałtownie ogrzewa się, a następnie ochładza.

Proces ten trwa zaledwie od 1/100 do 1/10 sek. W chwili gdy film staje się ciepły, a tym samym miękki, siły wywierane przez ładunki elektryczne powodują małe wgłębienia. Obraz zostaje więc utrwalony w postaci niewielkich górek i dołków, odpowiadających miejscom zaciemnionym i białym w tradycyjnej fotografii.

Wyświetlanie takiego filmu odbywa się przy pomocy specjalnego aparatu projekcyjnego, również skonstruowanego przez wspomnianą firmę.

Atmosfera ziemska drga jak galareta

Po eksplozji nuklearnej atmosfera ziemska zachowuje się podobnie do poruszonej galarety; zaczyna mianowicie drgać z częstotliwością 12—15 drgań na minutę. Podobne zjawisko wywołują cząstki wyrzucane ze Słońca.

Drgania zewnętrznej warstwy atmosfery podobne są do drgań, jakie wykonuje Ziemia po dużym trzęsieniu lub po podziemnej eksplozji nuklearnej. Różnią się jednak od tych ostatnich częstotliwością i szybkością wygasania.

Drgania Ziemi powtarzają się co 54 minuty i mogą trwać kilka tygodni, podczas gdy drgania atmosfery zanikają w ciągu godziny.

Uważa się, że podobnie jak obserwacja drgań skorupy ziemskiej po trzęsieniu ziemskim dostarcza nam informacji o budowie jej wnętrza, tak badania drgań atmosfery pozwolą nam lepiej poznać zewnętrzne jej warstwy.

Czym grozi wielodzietność

Niejako głosem w dyskusji nad „J'existe!" była także wypowiedź pani Verhaeglie na paryskiej konferencji Syndykalnej Konfederacji Rodzin. Oto jej słowa: „Jeżeli kobieta pragnie być matką i wychowawczynią, jeśli równocześnie chce pracować zawodowo i współdziałać w tworzeniu sprawiedliwego humanistycznego społeczeństwa — nie może sprostać temu wszystkiemu, gdy okresy macierzyństwa są liczne i zbliżone w czasie." Dodajmy, że wszystkie bohaterki filmu dokumentalnego „J'existe", to kobiety niezamożne, wielodzietne i zatrudnione.

Śniadanie u Toulouse-Lautreca

Dużą popularnością cieszy się w Paryżu książka kucharska, której autrem jest... Toulouse-Lautrec. Książka zawiera 157 przepisów kulinarnych pomysłu słynnego malarza. Są tam także przepisy na potrawy, które Toulouse-Lautrec podawał przyjaciołom podczas swych słynnych śniadań.

Na śniadania te Toulouse-Lautrec nie zapraszał nigdy więcej jak dziesięć osób, w tym najwyżej dwie kobiety. Potrawy były przeważnie klasyczne, ale zdarzały się też dania egzotyczne, jak smażona ośmiornica, wątroba węgorza, itp. Specjalnością malarza były golębie faszerowane kiełbaskami i truflami, podlane sosem z oliwek i koniaku.

„Sukienka" dla opon

W NRF podjęto produkcję „sukienek" dla opon pojazdów pracujących na nieustabilizowanych gruntach, placach budowy itp. Są to elastyczne siatki druciane, chroniące całą powierzchnię projektorów przed uszkodzeniami mechanicznymi i zapadaniem się kół w miękkie podłoże. „Sukienki" takie mogą być również stosowane z powodzeniem na oblodzonych drogach.

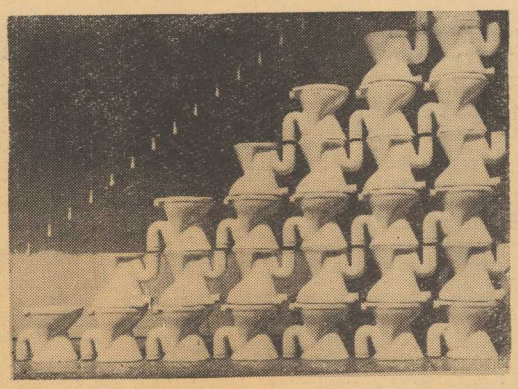

„Sedesowa symfonia..."

...tak można by zatytułować plastyczną formę wystawy sklepowej jednego z berneńskich magazynów z urządzeniami sanitarnymi. Właściciel sklepu urzeczony widocznie panującym obecnie stylem „op-art" udekorował swoją witrynę pomysłowo ustawioną piramidą z autentycznych sedesów. CAF — Photopress

Łowienie ryb — grzechem

Premier Syjamu, Thanem Kittikachron, polecił zmienić nazwę kutra rybackiego, który nazwano jego imieniem. Premier jest buddystą i uważa łowienie ryb za grzech.

Powitanie Beatlesów w Tokio

W związku z przyjazdem do Tokio zespołu angielskich „Beatlesów" japońskich „nastolatków", a także wielu dorosłych ogarnęła prawdziwa histeria — po bilety zgłosiło się 230 tysięcy chętnych, podczas gdy sale widowiskowe, gdzie będą występować Beatlesi pomieścić mogą tylko 50 tysięcy osób. W przewidywaniu zajść przy powitaniu zespołu postawiono na nogi policję tokijską. Na lotnisku czuwać ma 3 tysiące policjantów, a w sali koncertowej — 2 200. Policja zatrzymała już kilku młodych ludzi z innych miast, którzy uciekli z domu, aby zobaczyć swe bożyszcza.

„Old Shatterhand"

Na podstawie sławnej powieści Karola Maya „Winnetou" jedna z zachodnioniemieckich wytwórni kręci obecnie w Jugosławii film, do którego zaangażowano popularnych aktorów z różnych krajów. Za tło akcji filmu posłużyły góry Dalmacji w okolicach Splitu. Odtwórcami głównych ról są: Pierre Brice (Francja) jako „Winnetou" oraz Lex Barker (USA) jako Old Shatterhand".

Na zdjęciu: próba pojedynku cowboyskiego do nowego filmu. Gdy technika strzałów zostanie opanowana mistrzowsko — aktorzy zmienią współczesne obuwie na typowe buty z „Dzikiego Zachodu". CAF — UPI

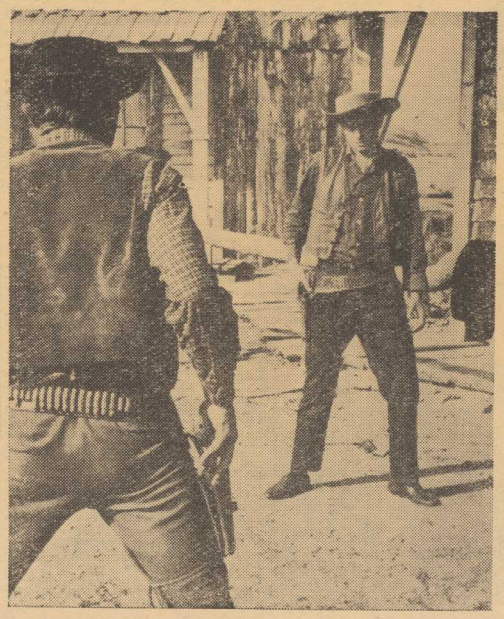

Dwa programy na jednym ekranie TV

Po trzyletnich pracach, jeden z nowozelandzkich wynalazców uzyskał patent na opracowany przez siebie oryginalny odbiornik telewizyjny. Nowy telewizor pozwala na odbiór dwu programów na jednym ekranie.

Aby oglądać interesujący ich program — telewidzowie muszą siedzieć w pewnej odległości od siebie z lewej i prawej strony — pod pewnym kątem od centralnej osi odbiornika. Aparat wyposażony jest właściwie w dwa ekrany, jak gdyby nałożone na siebie, przy czym ich jednoczesna praca nie przeszkadza widzowi.

Impulsy obrazu dwu programów płyną równocześnie z nadajnika telewizyjnego, a ich podział następuje w samym odbiorniku. Dźwięki docierają również „pomieszane" do odbiornika, gdzie się rodzielają. W czasie jednoczesnego odbioru dwu programów jeden kanał dźwięku podłączony jest do głośnika, drugi zaś — do słuchawek.

Barbara Gordon (10)

? DWAJ PANOWIE Z "ZODIAKU" ?

W wąskim przesmyku bramy kierowca taksówki kłóci się na zabój z energiczną panią, która uważała, że ma pierwszeństwo przejścia pod sklepieniem spacerowym kroczkiem z jamniczkiem na smaczy i torbami pełnymi zakupów. Na murku czubią się wróble. W niszy przysiadła zakochana parka. Życie toczy się, przemyka się, pędzi tędy wartko jak co dzień i Magdalena tylko zastanawia się, jak to się stało, że w jej losach nastąpiła taka kraksa.

Na małej platformce obwałowania kręci się paru młodych ludzi w strojach niedbałych. Kilku przechodniów przygląda się obrazom, rozwieszonym na murze albo opartym o cegły. Widzowie czynią to raczej bezinteresownie, jak należy sądzić z wyrazu ich twarzy, trochę zaskoczonych i uśmiechających się chwilami pobłażliwie.

— A to co znaczy? — pyta nieśmiało jakaś paniusia, wskazując na plątaninę linii i mieszaninę kolorów.

— Proszę pani — odpowiada jeden z młodych ludzi ze znudzoną miną, nie po raz pierwszy bowiem musi odpowiadać na podobnie nonsensowne pytania — jak jest jeleń na obrazku, albo łabędzie, albo Arabka z gołym biustem, to coś znaczy. A to jest malarstwo prawdziwe. Tu trzeba myśleć.

— Aha! — odpowiada ciekawska, jak gdyby zrozumiała, co młody człowiek chciał przez to wyrazić i odchodzi kiwając głową.

— Gdzie Janek? — pyta Magdalena, nie witając się, bo nikt tu nie ma zwyczaju przestrzegania konwenansów.

— Spłynął z jakimś facetem. Wyglądało na interes — odpowiada jej lakonicznie informator.

Magdalena zapala papierosa i siada na murku. Mijają minuty i kwadranse. Nie zjawia się na murze obronnym rycerz, który wybawić ma swoją bogdankę i uwieźć ją na dziarskim rumaku w bezpieczne miejsce. Chłopcy zbierają swoje obrazy, pakują je, pokpiwają z kolegi, któremu udało się sprzedać jedno swoje dzieło.

Żegnają się krótkimi niearty kułowanymi dźwiękami, przypominającymi nawoływanie się w puszczy.

— Zabieram klamoty Janka — mówi któryś z nich do Magdaleny — pewnie już dziś nie doskoczy.

— Myślisz? — Magdalena patrzy na niego wzrokiem nagle przebudzonego dziecka.

— Aha. A ty co dziś taka?

— Jaka? — Magdalena wzrusza ramionami.

— Magda ma dziś minę, jakby chciała kogoś utrupić, no nie, chłopaki?

— A wiesz, że masz rację — odpowiada Magdalena głosem, który zaprzyjaźnionym z nią chłopcom wydaje się nagle zupełnie obcy. — Nie wiem, czy tego nie zrobię...

Magdalena myliła się, sądząc, iż Janek Klimunt nie orientuje się w jej rodzinnych sprawach. Zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że poziom życia państwa Kotymów wymaga dochodów, których pensja, nawet dyrektorska i nawet z premią w żaden ludzki sposób pokryć nie może. Niech by nawet ten wuj z Ameryki przyczyniał się — też by nie dali rady. Zastanawiał się czasami, czy Magdalena wie o tym, co prawdopodobnie robi jej ojciec, czy udaje głupią, czy też rzeczywiście o niczym nie ma pojęcia. Nie wszczynał z nią jednak rozmów na ten temat. Kiedy się spotykali, szło w niepamięć wszystko, co nie było wzajemną bliskością. Nawet gdy milczeli będąc razem, było to milczenie o miłości.

— Wsiąkłem — powiedział do przyjaciół rok temu po Balu Gałganiarzy, na którym poznał Magdalenę i w ten lapidarny sposób raz na zawsze w przekananiu własnym i wobec otoczenia ustalił swój stosunek do „Rudej".

Kotym oglądał kandydata na zięcia ironicznie, dawał mu odczuć, iż nie traktuje go poważnie. Z biegiem czasu, w miarę, jak Kotym uświadamiał sobie, że to nie przelotny kaprys Magdaleny, wrogość jego do Klimunta w sposób widoczny pogłębiła się. Raz i drugi doszło do krótkich spięć i Janek przestał bywać w willi na Żoliborzu. Zuzanna nie wtrącała się zupełnie w tę sprawę. Klimunt, czy ktoś inny, wszystko jedno, aby tylko szybko pozbyć się z domu tej dorosłej dziewczyny, właściwie już młodej kobiety, tej chodzącej i tak ją kompromitującej metryki.

Ale jak tu spełnić skryte marzenie pani Zuzanny, kiedy się nie posiada własnego kąta? Warunki najmu sublokatorskiego pokoju ustalały z góry: żadnych kobiet. Ani w liczbie pojedynczej, ani w liczbie mnogiej.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Z obrad Plenum PKOl.

Stan przygotowań do Meksyku i Grenoble - niezadowalający

WARSZAWA PAP. Obradowało tu Plenum PKOl. które omówiło działalność Komitetu w 1965 — 1966 roku oraz ustaliło program działania do najbliższych Igrzysk Olimpijskich.

PRZEWODNICZĄCY PKOl. — Włodzimierz Reczek stwierdził m. in., że koncepcja **decentralizacji pracy szkoleniowej zdała egzamin w głównej mierze pod względem dopływu młodych, utalentowanych zawodników do kadry narodowej i olimpijskiej. Obecnie jednak, na półmetku przygotowań do Olimpiad w Meksyku i Grenoble, praca szkoleniowa czołówki musi być scentralizowana.**

PKOl. OBEJMUJE OPIEKĄ wszystkie dyscypliny, wchodzące w skład programu Igrzysk, z tym jednak, że na **Olimpiadę pojadą jedynie ci, którzy rokować będą nadzieje na punktowane miejsca.** Zdaniem W. Reczka, aktualna sytuacja w naszym sporcie, z punktu widzenia Igrzysk Olimpijskich, nie jest najlepsza. Nawet poziom naszych koronnych dyscyplin olimpijskich, jak lekkiej atletyki, szermierki, boksu i podnoszenia ciężarów budzą poważne obawy. W lekkiej atletyce kobiet, z wyjątkiem Kirszenstein i Kłobukowskiej brak zawodniczek dojrzałych już do występu na arenie meksykańskiej. Z dyscyplin zimowych poważniejsze szanse na start w Igrzyskach Olimpijskich mają jedynie dwuboiści, saneczkarze, skoczkowie, kombinatorzy klasyczni oraz hokeiści o ile położą większy niż dotychczas nacisk na przygotowanie zespołu reprezentacyjnego.

AKTUALNE ROZEZNANIE przygotowań olimpijskich w innych państwach wykazują, że **działalność sportowa w szeregu krajów podporządkowana została sprawie sportu wyczynowego, tj. uzyskaniu wysokich wyników w Meksyku i Grenoble.**

NA ZAKOŃCZENIE członkowie plenum podjęli uchwałę, przyjmującą wytyczne zawarte w referacie przewodniczącego PKOl. Postanowiono, że PKOl. obejmie bezpośrednie kierownictwo nad wszystkimi sprawami związanymi z przygotowaniami olimpijskimi, a w realizacji nakreślonych zadań współdziałać będzie z organizacjami sportowymi. Plenum PKOl. zobowiązało prezydium do przeanalizowania spraw związanych z brakami w dziedzinie sprzętu sportowego i wystąpienie do GKKFiT z konkretnymi wnioskami zmierzającymi do poprawy sytuacji.

Niepowodzenia Badeńskiego i Maniaka

WCZORAJ wieczorem rozegrany został w Zurychu międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, w którym m. in. startowała ekipa polska. Najlepiej spisała się rekordzistka świata — Irena Kirszenstein, która wygrała bieg na 100 m w czasie 11,4. W biegu na 100 m mężczyzn zwyciężył Włoch Gianatafio — 10,3, wyprzedzając Knickenberga (NRF) — 10,5, Ocanteya (Ghana) — 10,5 i Maniaka — 10,6. Polak wyszedł bardzo źle ze startu i później nie potrafił odrobić straty. Warto dodać, że w eliminacjach Maniak uzyskał 10,4.

Nie powiodło się też Badeńskiemu. Na dystansie 200 m przegrał z Amerykaninem Jonesem o 0,2 sek. Jones uzyskał 21,1. Na dystansie 400 m Badeński był trzeci. Zwyciężył Mottley (Trynidad) — 46,1 przed Freyem (USA) — 46,4, Badeńskim — 46,4.

Emocje - relaks - sport

Rajd dla samochodziarzy

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY w najbliższą niedzielę Automobilklub szczeciński organizuje pierwszy w naszym województwie rajd okrężny. Na ten temat rozmawiamy z kierownikiem zawodów, M. Chomiczem.

— Kto może brać udział w rajdzie?

— Wszyscy posiadacze samochodów osobowych. Impreza przeznaczona jest dla szerokiej rzeszy automobilistów. Traktujemy ją jako przyjemny relaks połączony z odrobiną sportu i emocji. Rajd przebiegać będzie na trasie okrężnej Szczecin — Kołobrzeg — Szczecin. Załoga każdego samochodu musi się składać z kierowcy i pilota. Wpłynęły już pierwsze zgłoszenia, w tym także załóg kobiecych.

— A jakie próby przewidziane są podczas rajdu?

— Start ostry nastąpi o godz. 8.30 spod budynku Prez. MRN. Co dwie minuty będzie odjeżdżał jeden samochód. W programie są próby sprawnościowe i szybkościowe. W Kołobrzegu nastąpi przerwa, w czasie której m. in. złożone zostaną wieńce na cmentarzu żołnierzy, poległych w walkach o wyzwolenie miasta. Około godz. 19 do Szczecina powinien powrócić pierwszy samochód.

WARTO TU WSPOMNIEĆ, że koszt całej imprezy pokrywa Automobilklub. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach otrzymają nagrody, a wszyscy uczestnicy pamiątkowe proporce. Zapisy przyjmuje Automobilklub w siedzibie przy Al. Piastów. W sobotę o godz. 19 nastąpi odprawa wszystkich uczestników rajdu.

Rozmawiał: (BOZ)

Czarni startują w Krakowie

EKIPA KOLARZY szczecińskich Czarnych, w skład której wchodzą — Jerzy Mikołajczyk, Józef Mikołajczyk, Mikulski, Załęcki, Sekściński, Kuczyński, Stec i Kulejko startować będzie w nadchodzącą sobotę i niedzielę na podkrakowskich szosach w mistrzostwach Polski ZS Start. (m)

NA ARKONCE odbyły się ostatnio zawody modeli pływających, które wzbudziły żywe zainteresowanie najmłodszych Szczecinian. Z niekłamanym podziwem obserwowali oni ma newry zdalnie sterowanych (radio) modeli. Na zdjęciu: J. Łączyński, pracownik Stoczni Szczecińskiej z konkursowym modelem „Kolejarza".

Foto. St. CIEŚLAK

Mecze z drużynami NRD, oraz Ferencvarosem

— sprawdzianami formy portowców

Za miesiąc rusza I liga?

JESZCZE NIE ZAKOŃCZYŁY SIĘ WALKI NA DRUGOLIGOWYM FRONCIE, A JUŻ TEMATEM DNIA STAŁY SIĘ ROZGRYWKI EKSTRAKLASY W SEZONIE 1966/67. POWÓD DO TEGO DAŁ PROPONOWANY OKRĘGOM I KLUBOM PROJEKT TERMINARZA, OPRACOWANY PRZEZ NAJWYŻSZE WŁADZE PIŁKARSKIE KRAJU PZPN.

PRZEWIDUJE ON, ze względu na dużą liczbę spotkań międzypaństwowych, oraz pucharowych (od Pucharu Europy po Puchar Polski), że rozgrywki rozpoczną się już **7 sierpnia.** Ich zakończenie — mamy tu na myśli I rundę — nastąpiłoby **w ostatnich dniach listopada!** Niestety, proponowany terminarz nie zapewnia jakiegoś stałego ciągu spotkań mistrzowskich, które tak są „poszatkowane" terminami zarezerwowanymi dla reprezentacji oraz drużyn klubowych, startujących w rozgrywkach pucharowych, że mecze I-ligowe mogą już kończyć się w podmuchach pierwszych śniegowych zadymek... Wczesny termin rozpoczęcia ligowych walk jest z kolei bardzo niekorzystny dla beniaminków. Zespoły, które weszły do ekstraklasy chciałyby zapewne odpocząć nieco po II-ligowej młócce, a następnie poczynić korekty w składach i podszlifować formę, tak aby do decydujących walk przystąpić w stanie gwarantującym ligową egzystencję. **Czy miesiąc przerwy jest na to wszystko terminem wystarczającym?** Na pewno nie. Można się tu jedynie pocieszyć tym, iż zespołom występującym w turnieju Intertoto pozostanie jeszcze mniej „ligowych wakacji", ale — mówiąc prawdę — słaba to pociecha...

Jak w tej sytuacji przedstawiać się będą przygotowania do nowego sezonu piłkarzy Pogoni? — pytamy sekretarza klubu, JERZEGO WOLNEGO. — W chwili obecnej nie „zawiesiliśmy butów na kołku", gdyż czekają nas w połowie tego miesiąca spotkania towarzyskie z drużynami NRD. 10 bm. z okazji Święta Prasy NRD gramy w Neubrandenburgu, a 13 bm. spotkamy się w Rostocku z tamtejszą I-ligową Hansą. Po powrocie do kraju piłkarze otrzymają kilka dni „urlopu" i 20 bm. zameldują się już na obozie kondycyjnym w Trzciance. Do Szczecina przyjedziemy 30 lipca aby, niemal w przeddzień rozpoczęcia rozgrywek I-ligowych zmierzyć się z czołowym przedstawicielem węgierskiej ekstraklasy, Ferencvarosem. Zespół ten przybywa do Polski na zaproszenie chorzowskiego Ruchu, który „odstępuje" nam Węgrów na jedno spotkanie. Innych poważniejszych spotkań przed rozgrywkami ekstraklasy, ze względu na brak czasu, nie przewidujemy.

Rozm. M. SZYMCZYK

Kadra — Szombierki 4:1

Bez Sadka i Oślizły przeciwko Anglikom

W OŚRODKU SPORTOWYM ZS START TRWAJĄ PRZYGOTOWANIA KADRY PIŁKARZY DO NADCHODZĄCEGO MECZU MIĘDZYPAŃSTWOWEGO Z ANGLIĄ. SPOTKANIE ODBĘDZIE SIĘ 5 LIPCA W CHORZOWIE.

Niestety nie wszyscy zawodnicy mogli tam przybyć. Sadek zrezygnował z udziału w meczu z ważnych przyczyn osobistych. Także Oślizło nie może wystąpić z powodu kontuzji. Trener Brzeżańczyk powołał dodatkowo Lubańskiego na miejsce Sadka. Przygotowaniami do meczu z Anglią objęci zostali następujący zawodnicy:

Bramkarze: Gomola i Szeja; obrońcy: Strzałkowski, Gmoch, Brejza, Janduda i Anczok; pomocnicy: Suski, Wilim II i Blaut; napastnicy: Gałeczka, Lubański, Liberda, Kowalik, Wilim II i Faber.

PODCZAS ulewnego deszczu, na rozmokłym i pełnym wody boisku w Bielsku, kadra piłkarska rozegrała mecz sparringowy z zespołem Szombierek 4:1 (2:0). Bramki zdobyli: Lubański, Wilim I, Liberda i Gałeczka. W sobotę kadra zmierzy się w Rybniku z czołową jedenastką ligi śląskiej — ROW.

Z piłkarskich stadionów

W OBECNOŚCI 46 tys. widzów rozegrane zostało w Goeteborgu międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Brazylia — Szwecja. Zwyciężyli Brazylijczycy 3:2 (1:0). I w tym spotkaniu mistrzowie świata wykazali nie najlepszą formę. Drużyna Brazylii musiała zmobilizować wszystkie siły, aby pokonać zespół Szwecji.

PIŁKARSKA repr. ZSRR w drodze na mistrzostwa świata w Anglii, rozegrała w miejscowości Vaexjoe mecz z młodzieżową drużyną Szwecji (do 23 lat). Zwyciężyli piłkarze radzieccy 4:1.

PIŁKARZE węgierscy spotkali się w Lens z miejscowym I ligowym zespołem odnosząc zwycięstwo 5:1.

W MIEJSCOWOŚCI Krems w Austrii odbyło się międzynarodowe spotkanie piłkarskie w którym Argentyna pokonała miejscowy klub SC Krems 3:1.

PIŁKARSKA reprezentacja Francji pokonała szkocki zespół Fairydane 8:1 (4:0).

PIŁKARZE Argentyny pokonali austriacką drużynę Vorwarts Krems 6:1 (4:1).

Ręka ręcza

TRZECIĄ porażkę ponieśli reprezentanci Polski na mistrzostwach świata w piłce ręcznej w Austrii. Polska przegrała w Eggenburgu z Austrią 15:19 (6:7). W pozostałych meczach NRF pokonała Szwajcarię 18:12 (11:5), a NRD — Holandię 22:9 (12:5). Prowadzi NRF 8:0 przed NRD 8:0, Austria 4:4, Szwajcaria 2:6, Polska 2:6, Holandia 0:8.

Jutro Polska gra z Holandią.

Nowicki wyeliminowany

W DALSZYM ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego rozgrywanego w Zinnowitz, wyeliminowany został Nowicki. Przegrał on z Czechosłowakiem Laudinem po bardzo zaciętej walce 7:5, 6:4, 4:6, 3:6, 1:6.

* * *

W PÓŁFINALE gry pojedynczej kobiet turnieju wimbledońskiego wielką niespodziankę sprawiła tenisistka amerykańska King, zwyciężając obrończynię tytułu — Australijkę Smith 6:3, 6:3. W finale King zmierzy się z Brazylijką Bueno, która pokonała Angielkę Haydon-Jones 6:3, 9:11, 7:5.

Siatkarze wyjechali do Trzcianki

I-LIGOWI siatkarze Pogoni Szczecin wyjechali do stałego już miejsca obozów kondycyjno - wypoczynkowych portowców, Trzcianki. Miejscowość ta gościć będzie także wkrótce lekkoatletów Pogoni.

(m)

Teatry

POLSKI — „Lekkomyślna siostra" g. 20, sobota: g. 18.30; **WSPÓŁCZESNY** — „Mrs Daily" występ gościnny Danuty Szaflarskiej g. 19, sobota: g. 18.30.

Kina

DELFIN — kino studyjne — „Afrykańska królowa" g. 10.30, 13 — ang. — od l. 12, „Pierwszy dzień mego syna" g. 15.30, 18, 20.30 — CSRS — od l. 16, sobota: „Afrykańska królowa" g. 10.30, 13, „Wózek dziecięcy" g. 15.30, 18, 20.30 — szwedzki — od l. 16, „Najlepszy z wrogów" g. 22.45 — ang. — panoram. — od l. 18; **KOSMOS** — „Czarny tulipan" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — franc.-wł.-hiszp., panoram., od l. 14; sobota: „Sobótki" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 21 — pol. — panoram. — od l. 14; **COLOSSEUM** — „Ostatni cowboy" g. 11.15, 13.30 — USA — panoram. od l. 12, „Ten najlepszy" g. 16, 18.30, 21 — USA — od l. 16 (piątek i sobota); **BAŁTYK** — „Czarny tulipan" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — fr.-wł.-hiszp. — panoram. — od l. 14 (piątek i sobota); **OGRODOWE** — „Być albo nie być" g. 21 — USA — od l. 16 (piątek i sobota); **POLONIA** — „Morderca on urlopie" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — NRD — panoram. — od l. 16, sobota: „O dwóch takich co ukradli Księżyc" g. 9.30 — pol. — od l. 9, „Morderca na urlopie" g. 11.20, 13.30, 15.30, 18, 20.30, „Syn kapitana Blooda" g. 22.30 — fr.-wł.-hiszp.; **DERBY** — „Szukajcie gitary" g. 21.30 — wł.-fr. — panoram., sobota: „Trzej muszkieterowie" g. 21.30 — fr. — panoram. I seria; **PROMIEŃ** — „Dwaj z Teksasu" g. 16, 18.20, 20.30 — USA — panoram. — od l. 11 (piątek i sobota); **MARS** — „Tom Jones" g. 16, 18.20, 20.40 — ang. — od l. 16 (piątek i sobota); **ECHO** (Krzekowo) — „Z powodu kobiety" g. 18, 20 — franc. — od l. 16 (piątek i sobota); **FALA** — „Dzwonić North side 777" g. 17, 19.20 — USA — od l. 14 (piątek i sobota); **MEWA** (Żelechowo) — „Miłość nie wymaga słów" g. 17, 19 — CSRS — od l. 12 (piątek i sobota); **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Dwaj muszkieterowie" g. 18, 20 — CSRS — od l. 16, sobota: „Dwaj muszkieterowie" g. 17, 19, „Dwa złote colty" g. 21 — USA — panoram. — od l. 16; **MUZA** (Pomorzany) — nieczynne, sobota: „Dni grozy i śmiechu" g. 18, 20.30 — USA — od l. 11; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Lampart" g. 18 — wł. — panoram. — od l. 16, sobota: „Sam pośród miasta" g. 18, 20 — pol. — panoram. — od l. 14; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Syn kapitana Blooda" g. 18, „Czarny aksamit" g. 20 — NRD — panoram. — od l. 16 (piątek i sobota); **BAJKA** (Police) — „Mściciel z gór" g. 17, 19 — radz. — panoramiczny — od l. 11 (piątek i sobota); **1 MAJ** (Żydowce) — „Wakacje nad morzem" g. 18, 20 — rum. — panoram. — od l. 9 (piątek i sobota).

FOTOPLASTYKON (Al. Wojska Polskiego 36) — „Afryka" g. 10.30—20.30.

Kluby

„13 MUZ" — czynny od g. 11, sobota; dansing g. 20; TPPR — nieczynny; NOT — kawiarnia — ogródek czynna od g. 13—23 (piątek i sobota).

Wystawy

MUZEUM POMORZA ZACHODNIEGO — ul. Staromłyńska 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII—XX w., renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9—15, **WAŁY CHROBREGO 3** — „Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat" — żeglarstwo, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim, „Morze" — współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach MPZ g. 9—15, **WDK ZAMEK** — wystawa „Wojsko w tysiącletnich dziejach Państwa Polskiego" g. 10—18, **ZAMEK** — wystawa malarstwa Żeni Mechandżijskiej z Bułgarii i Henryka Naruszewicza „Szkice śródziemnomorskie" g. 10—18.

Dyżury

SZPITALE

MIEJSKI Szpital Dziecięcy — ul. Św. Wojciecha 7, **KLINIKA** Chirurgiczna — Pomorzany, **KLINIKA** Położnictwa i Chorób Kobiecych — Pomorzany, **PORADNIA** dla dzieci ul. Św. Wojciecha 7 — g. 19—7, **MIEJSKA** Przychodnia Rejonowa Nr 3 — Al. Wojska Polskiego 72 — g. 18—22, **PORADNIA** Stomatologiczna — Al. Piastów 1 — g. 20—8.

SOBOTA

MIEJSKI Szpital Dziecięcy — ul. Św. Wojciecha 7, **KLINIKA** Chirurgiczna — Pomorzany, **KLINIKA** Położnictwa i Chorób Kobiecych — Pomorzany.

APTEKI

NR 8 — Al. Wyzwolenia 107, NR 6 — Al. Woj. Polskiego 134, NR 33 — pl. Grunwaldzki 42.

SOBOTA

NR 7 — ul. 5 Lipca 7, NR 46 — ul. Wielka 7.

Radio

WIADOMOŚCI: 16. 19. 23.50
SERWIS RYBACKI: 18.40, 24

14.30 — List ze Śląska, 14.45 — polska muzyka ludowa, 15.05 — gra zespół jazzowy A. Kurylewicza, śpiewa Ewa Demarczyk, 15.30 — odc. powieści dla dzieci „Wielka przygoda", 16.05 — felieton redakcji społecznej, 16.15 — reportaż aktualny, 16.35 — audycja słowno-muzyczna, 16.55 — felieton J. Michalskiego, 17 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 — „Sprawy do załatwienia", 17.25 — „Szczecińskie popołudnie", 18.45 — klub entuzjastów nowoczesności, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — „Echa europejskich festiwali muzycznych", 20.15 — dyskusja literacka, 21.10 — Z kraju i ze świata, 21.37 — wiadomości sportowe, 21.40 — melodie rozrywkowe, 22.05 — studio współczesne, 22.45 — Gdańskie studio piosenki, 23.05 — muzyka taneczna.

SOBOTA

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 23.50

SERWIS RYBACKI: 7, 13, 18.40, 24

7.02 — polska muzyka rozrywkowa, 7.45 — rozmowa o wychowaniu, 7.55 — Melodie z własnego podwórka, 8.15 — muzyka, 9.15 — muzyka rozrywkowa, 9.50 — „O Tatrach", 10.05 — koncert chóru dziecięcego, 10.31 — „Elementarz muzyczny", 10.50 — odcinek powieści „Miasto", 11.10 — publicystyka międzynarodowa, 11.20 — koncert Chopinowski, 12.25 — muzyka ludowa różnych narodów, 12.50 — mówi technika, 13.10 Studio Nord, 13.20 — koncert życzeń, 13.45 reportaż PI, 14 — z muzyki romantycznej, 14.30 pogadanka „Powstawanie jezior", 14.45 — koncert rozrywkowy, 15.15 — piosenki żołnierskie, 15.30 — słuchowisko dla dzieci „Wieloryb", 16.05 — publicystyka międzynarodowa, 16.15 — audycja UTSK, 16.30 — koncert życzeń, 17 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 — rozmowa z dyrektorem Stoczni Szczecińskiej Stanisławem Fortuńskim, 17.25 — reportaż festiwalowy, 17.45 — gdański relaks, 18.50 — felieton M. Jorsta, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — „Matysiakowie", 20 — słynni śpiewacy operowi, 20.30 muzyka taneczna, 21 — z kraju i ze świata, 21.27 — kronika sportowa, 21.40 — gra Poznańska 15 Radiowa, 22 — radiokabaret „Trzy po trzy", 23 — „Kącik melomana", 23.30 — gra zespół Wiktora Kolankowskiego.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

17.50 — Informacje i program dnia, 17.55 — wiadomości dziennika TV, 18 — młodzieżowy magazyn wojskowy „Azymut", 18.25 — „Wyspa szabłodzistów" — film z — serii: „Świat, który nie może zginąć", 18.50 — Wszechnica TV „Loteria życia codziennego" z cyklu „Czy państwo lubią matematykę", 19.20 — Dobranoc dzieciom, 19.30 — dziennik TV, 20 — „Trzy razy tak" — program historyczny, 20.15 — III TV Festiwal Teatrów Dramatycznych — „Załosna i prawdziwa tragedia Pana Ardena z Feversham w Hrabstwie Kent przez nieznanego autora opowiedziana", ok. g. 22.15 — dziennik TV, program na jutro i dobranoc.

SOBOTA

10 — „Antoni Iwanowicz gniewa się" — film radz., 16.45 — Informacje i program dnia, 16.50 — program tygodnia, 17.10 — program muzyczno-baletowy „Dziadek do orzechów", 18.10 — Liga entuzjastów wakacji, 18.40 — szczeciński magazyn „Rozmaitości", 18.55 — film polski „Harenda", 19.05 — „Wieczorne rozmowy", 19.20 — Dobranoc dzieciom, 19.30 — Monitor, 20 — magazyn kulturalny „Pegaz", 20.45 — „Wczasy i wywczasy" z cyklu „Rozrywkowy konkurs miast" (z udziałem Szczecina, Gdańska, Katowic i Wrocławia), 22.55 — dziennik TV — 23.10 — wiadomości sportowe, 23.20 — nowela filmowa wg Guy de Maupassanta „Pierwsze rendez-vous". Program na jutro i dobranoc.

PROGRAM BERLIŃSKI

18.05 Kącik medyczny, 18.15 Lekcja j. rosyjskiego, 18.45 Zapowiedź programu, 18.50 Dobranoc, 19 TTT na koniec tygodnia, 19.25 Prognoza pogody, 19.30 Aktualności, 19.50 W centrum uwagi, 20 Tam za lasem — film prod. CSRS, 21.30 Tak lub nie, 21.55 Aktualności, 22.10 Solo i kwartet (Radmila Karaklajic — Jug., oraz gruziński kwartet Dielo).

SOBOTA

13.10 Wiadomości, 13.15 Filmy krótkometrażowe, 14 Poradnik motoryzacyjny, 14.30 Hurra! Mamy wakacje! 15.30 Następny, proszę... 16 Program dla dzieci, 16.30 Na szczęście, 17.30 Wiadomości, 17.35 Transmisja z mistrzostw świata w piłce ręcznej, 19.30 TTT, 19.45 Zapowiedź programu, 19.50 Dobranoc, 19 Pytania i odpowiedzi, 19.25 Prognoza pogody, 19.30 Aktualności, 19.50 W centrum uwagi, 20 Ingeborga — spektakl teatralny, 22 Aktualności, 22.15 Człowiek mojego życia — film fab. prod. franc. z Jeanne Moreau, 23.35 Sport.

WZSP
Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Usług i Handlu w Szczecinie

uprzejmie zawiadamia PT Klientów, że w związku z remontem parteru **Spółdzielczego Domu Towarowego**

Salon Usług Krawieckich

czynny jest w godz. 11—19

Wejście z Al. Wojska Polskiego 20 I piętro

2453-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG RÓŻNYCH
Szczecin, Plac Orła Białego 3, tel. 43-353
informuje, że

ZAKŁAD NAPRAWY PARASOLI I LALEK

Szczecin, ul. Świerczewskiego (róg Pl. Zamenhoffa) z powodu remontu będzie zamknięty od 15 lipca 1966 r. Uprasza się Szanownych Klientów o odbiór powierzonych do naprawy przedmiotów w terminie do dnia 15. VII. 1966 r.

2471-K

— Już teraz pomyśl o nowym roku szkolnym,

Powszechny Dom Towarowy

poleca:

FARTUSZKI SZKOLNE, bluzeczki, spódniczki, obuwie gimnastyczne i wyjściowe, teczki, tornistry oraz

artykuły piśmienne

2458-K

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Szczecinie

zapraszają

do nowo otwartego salonu telewizyjnego

w Szczecinie, Al. M. Buczka nr 1a, tel. 247-25

Polecamy duży wybór telewizorów marki krajowej i z importu.

Życzymy pomyślnych zakupów

DYREKCJA ZURiT

2485-K

Pracownicy poszukiwani

Głównych księgowych w Nadleśnictwach: Wesołówka (pow. Choszczno), Dolice (pow. Pyrzyce), Dobrzany (pow. Stargard), Chociwel (pow. Stargard), Krępa Krajeńska (pow. Wałcz), Godków (pow. Chojna), Głusko (pow. Choszczno) — zatrudni od zaraz Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Szczecinie, ul. Odrowąża 1. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe, ekonomiczne i 2 lata pracy w zawodzie, wzgl. średnie ekonomiczne, ogólne lub leśne i 6 lat pracy w zawodzie oraz kurs księgowości. Zgłoszenia osobiste i pisemne kierować do Wydziału Kadr, pok. 27, tel. 224-23 do 25, wewn. 5 i 6. Warunki do omówienia. 2473-K

Praca

POTRZEBNA od zaraz pomoc domowa do dziecka. Piotra Skargi 39—2. 7093-G

Różne

GARAŻ do wydzierżawienia, ul. Juranda 6, godz. 15—19. 7085-G

WSPÓLNIKA do warsztatu produkcyjnego z gotówką i współpracą, przyjmę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod „7087". 7087-G

Lokale

DWA pokoje, komfort, II p., front, zamienię na trzy. Rew. Październikowej 14—6 (przy przystanku „3"). 6780-G

PÓŁ willi z ogrodem na Głębokiem (własnościowe) zamienię na spółdzielcze mieszkanie 2-pokojowe (własnościowe) z c.o., w centrum, tel. 70-110. 7092-G

Sprzedaż

„JAWĘ—250", sprzedam. Stan idealny (10 tys. km). Szymanowskiego 8—2. 6772-G

SAMOCHÓD „Velorex", sprzedam. Al. Wyzwolenia 25—16, tel. 231-74. 7115-G

„WARSZAWĘ", sprzedam. Daszyńskiego 30—1 — Górne Niebuszewo.

„SKODĘ—1201", sprzedam. Ku Słońcu 116, tel. 376-67. 7089-G

NOWE fotele, kanapotapczan, dywan, sprzedam okazyjnie, tel. 72-947. 7086-G

Zguby

TECHNIKUM Handlowe w Szczecinie unieważnia zgubioną legitymację szkolną Danuty Kęcik. 7082-G

DANUTA KĘCIK zgubiła torebkę z legitymacją PKP. 7083-G

RYSZARDOWI KONDRACKIEMU skradziono dowód rej. samochodu MS 0060, dowód legalizacji taksometra, dowód tożsamości taksometra, koncesję, kartę rejestracyjną. 7027-G

BRONISŁAW KONOPACKI zgubił książeczkę ubezpieczeniową. 7084-G

ZASADNICZA Szkoła Gospodarcza w Szczecinie unieważnia zgubioną leg. szkolną Edwarda Rostkowskiego. 7088-G

Żegluga Szczecińska zatrudni natychmiast st. księgową do Sekcji Księgowości Materiałowej. Wymagane wykształcenie średnie oraz 6-letnia praktyka w księgowości. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, Szczecin, ul. Energetyka 55, tel. 367-62. 2472-K

Szczecińska Stocznia Remontowa zatrudni od zaraz następujących pracowników: kierownika hotelu robotniczego — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie pedagogiczne, płaca 2 000 zł; kierownika sekcji księgowości głównej — wymagane wykształcenie średnie lub wyższe oraz praktyka w księgowości, płaca 1 800—2 800 zł; kierownika działu handlowego — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne oraz długoletni staż na stanowisku kierownika działu handlowego — wynagrodzenie do 3 700 zł plus premia regulaminowa; inżynierów lub techników na stanowiska mistrzów w wydziałach produkcyjnych stoczni — płaca do 3 000 zł; 7 inżynierów lub techników na stanowiska asystentów mistrzów, warunki do omówienia na miejscu; inżynierów i techników obróbki skrawaniem na stanowiska technologów — warunki do omówienia na miejscu; inżyniera na stanowisko technologa o specjalności kadłubowej — płaca 3 000 — 3 400 zł; 4 technologów do szefostwa przygotowania produkcji, płaca do 3 400 zł; st. księgową, wykształcenie wyższe lub średnie, płaca do 2 000 zł. Zgłoszenia należy kierować do działu kadr SSR, ul. Ludowa nr 13, tel. 360-11, wewn. 198 lub 240. 2488-K

KUCHARKĘ, pomoce kuchenne, sprzątaczki, do pracy sezonowej na kolonii w Międzywodziu zatrudni natychmiast Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Zgłoszenia: Plac Hołdu Pruskiego 8, II piętro, pokój nr 28.

Kronika wypadków

W DZIWNOWIE (pow. Kamień), utonął podczas kąpieli w morzu 30-letni wczasowicz z Zielonej Góry — Alfred F. Zwłoki topielca wydobyto. Wg. informacji MO — Alfred F. kąpał się w miejscu nie strzeżonym.

* * *

NA DRODZE koło wsi Kolski (pow. Choszczno) pijany motocyklista — Julian K. uderzył w przydrożne drzewo. W wypadku poniosła śmierć pasażerka motocyklisty — 21-letnia Barbara K. On sam wylądował w szpitalu ze złamaną nogą. Po zakończeniu kuracji Julian K. zostanie przekazany do dyspozycji prokuratora.

* * *

DZIŚ RANO, ok. godz. 8, w spółdzielni im. Botwina przy ul. Kadłubka powiesił się pracownik spółdzielni — 56-letni mieszkaniec ul. Rumuńskiej (Dąbie) — Mieczysław P. Przyczynę samobójstwa bada milicja.

* * *

INNY wypadek samobójstwa miał miejsce wczoraj w jednym z mieszkań przy ul. Szczerbcowej. Lokator — 33-letni Włodzimierz W. — otworzył wszystkie kurki instalacji gazowej. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

* * *

NA KLATCE schodowej domu przy ul. Emilii Plater 10 zmarł nagle 40-letni Leopold P. Wypadek miał miejsce dziś rano, ok. godz. 6.

* * *

NA UL. Rewolucji Październikowej pobiło się trzech mężczyzn. W pewnym momencie w ruch poszły noże. W rezultacie wszyscy trzej znaleźli się w szpitalu. Nazwiska jednego z nich nie udało się nam ustalić — pozostali to 40-letni Ignacy P. i 19-letni Andrzej G.

* * *

W POLICACH przy ul. Gagarina pijana kobieta — 30-letnia Janina O. podczas awantury domowej wybijała gołą ręką szyby. W konsekwencji awanturnicza niewiasta znalazła się w ambulatorium pogotowia, gdzie zajął się nią chirurg.

* * *

DO AMBULATORIUM pogotowia przewieziono wczoraj 33-letniego Janusza S., mieszkańca Al. Piastów, który usiłował po pijanemu popełnić samobójstwo przez przecięcie naczyń krwionośnych na ręku. Niedoszłego samobójcę opatrywał dyżurny lekarz. (ap)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28, dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-89, konto PKO Nr 1-6-100024.

Szczec. Zakł. Graf. P-1

Słońce tylko dla rozsądnych

(RADZI DR R. WOJCZYŃSKI)

Na tegoroczne lato, jak dotychczas, nie możemy narzekać. 30 stopni ciepła w cieniu, zaroiły się plaże, kto żyw stara się jak najwięcej wykorzystać dobroczynne promienie słoneczne. Dobroczynne?

— Tylko dla rozsądnych — mówi dr Rajmund WOJCZYŃSKI lekarz Pogotowia Ratunkowego. — Z tym rozsądkiem nie zawsze jest najlepiej. Kąpiele słoneczne tylko wtedy nie są szkodliwe dla zdrowia człowieka, jeżeli się ich nie nadużywa. Tymczasem notujemy ostatnio zwiększoną liczbę pacjentów, zgłaszających się z objawami udaru słonecznego lub poparzenia II stopnia. Występują wówczas bóle głowy, nudności, wymioty, podniesiona temperatura, omdlenia. Promienie słoneczne trzeba dawkować, niechże pamiętają o tym przede wszystkim panie, które „za wszelką cenę" chcą się jak najszybciej opalić.

— Czy tylko słońce „dostarcza" w lecie lekarzom pacjentów?

— Nie tylko — mówi dr Wojczyński. — Obserwujemy także wzrost liczby przeróżnego rodzaju zatruć pokarmowych, bólów brzucha, ostrych nieżytów żołądka. To związane jest z sezonem owocowym. Wystarczy np. po zjedzeniu czereśni wypić wodę lub mleko.

— Cóż zatem radzić szczecinianom?

— Przede wszystkim aby rozsądnie i umiarkowanie korzystali ze słońca. Ale i pod adresem zakładów pracy mam uwagi, tam bowiem mogą się zdarzać porażenia cieplne, zwłaszcza w halach produkcyjnych pozbawionych wentylacji i klimatyzacji. Podczas panujących upałów trzeba, dla ochłody, dostarczać ludziom dużo takich płynów jak: przegotowane mleko, woda sodowa, mięta. Jeżeli to niemożliwe, konieczne są parominutowe przerwy w pracy, które należy poświęcić na gimnastykę oddechową na wolnym powietrzu. To doskonale wzmacnia siły.

— Chyba nie od rzeczy było by wspomnieć o konieczności przestrzegania w lecie zasad higieny i czystości osobistej?

— To już osobny problem. Wiadomo, że zużycie mydła i wody w naszym narodzie nie jest największe. Niechże więc przynajmniej w okresie kanikuły zasady higieny będą przestrzegane na co dzień.

Wspomnijmy jeszcze i o tym, że ostatnio Pogotowie Ratunkowe notuje zwiększoną liczbę przypadków chirurgicznych. Zwłaszcza młodzież zgłasza się z różnego rodzaju urazami jak np.: stłuczenia, skaleczenia, zwichnięcia, powstałymi na skutek nieostrożności podczas kąpieli. Zwiększony ruch drogowy to też potencjalne niebezpieczeństwo, zwłaszcza dla dzieci. Niechże o tym pamiętają rodzice. (hs)

Od dziś nowy system samoobsługi w tramwajach

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Komunikacyjne wprowadza od dziś nowy system samoobsługi w wozach tramwajowych. Każdy wóz silnikowy bez obsługi konduktorskiej zaopatrzony jest w 2 kasowniki. Z wagonów tych mają prawo korzystać: posiadacze 10-przejazdowych biletów ulgowych i normalnych, biletów firmowych, miesięcznych oraz posiadacze biletów sieciowych i „do okazywania". Ponadto w wozach silnikowych linii „3" prawo przejazdu mają osoby po uprzednim wykupieniu w automacie „Krab" biletów ulgowych po 20 gr, lub normalnych po 50 gr.

Pasażerowie posiadający nowe bilety 10-przejazdowe i bilety firmowe, po wejściu do wagonu obowiązani są samodzielnie skasować przejazd przy pomocy kasownika. Natomiast posiadaczy biletów miesięcznych czynność ta obowiązuje wyłącznie w drodze powrotnej z pracy lub ze szkoły.

W związku z tymi zmianami, od dnia dzisiejszego unieważnia się wszystkie dotychczasowe tramwajowe bilety 10-przejazdowe normalne i ulgowe oraz bilety jednorazowe firmowe. (hs)

Szewc bez butów...

Stara prawda: że „szewc chodzi bez butów" potwierdza się w naszym wypadku co do joty, choć nie chodzi o buty, lecz o płaszcze ortalionowe „made in Szczecin" produkowane w Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. 22 Lipca. Od chwili rozpoczęcia produkcji, to jest od początku bieżącego roku zakład opuściło 100 tysięcy płaszczy, a do końca roku ilość ta podwoi się. Cóż z tego, jeżeli według rozdzielników na województwo nasze przypada niecałe 3 procent, co po łatwym rachunku daje liczbę 6 tysięcy płaszczy rocznie, podczas gdy inne województwa z centralnej i południowej Polski, znacznie mniej narażone na kaprysy aury otrzymują kilkakrotnie wyższe przydziały. Nadal więc mokniemy w strugacz deszczu, wyglądając z niecierpliwością kolejnej partii płaszczy z..., „marynarskiego importu". (dym)

TOROWISKO NA AL. NIEPODLEGŁOŚCI JEST W FATALNYM STANIE. MIMO IŻ TAK NIEDAWNO BYŁO REMONTOWANE. TERAZ TRZEBA JE NAPRAWIAĆ PONOWNIE. BRYGADY MPK WŁAŚNIE PRZYSTĄPIŁY DO PRACY.

Foto St. Cieślak

Awaria kabli magistralnych – przyczyną braku prądu

Tłumy ludzi, spieszących „perpedes" do pracy i długie rzędy bezczynnie stojących tramwajów — to obraz, jaki przedstawiało dziś rano śródmieście Szczecina. Jak nas poinformował dyżurny dyspozytor energetyki — p. Mieczysław MACUKIEWICZ — o godz. 6.00 uległy awarii dwa kable magistralne, zaopatrujące w prąd centrum Szczecina. W śródmieściu stanęły wszystkie tramwaje. Na niektóre odcinki MPK skierowało autobusy, jednak większość tras (Krzekowo — Plac Żołnierza, Głębokie — Pl. Żołnierza — las Arkoński — Pl. Żołnierza) trzeba było pokonywać na piechotę.

Dopływ prądu wstrzymany został również do szpitali przy ul. Unii Lubelskiej i ul. Jagiellońskiej, F-ki „Junak", a także Szczecińskich Zakładów Graficznych przy Al. Wojska Polskiego, gdzie drukuje się „Kurier". W związku z tym, dzisiejszy numer naszej gazety ukazał się na mieście ze znacznym opóźnieniem.

Do pracy nad usuwaniem awarii przystąpiły natychmiast trzy brygady pogotowia energetycznego. Roboty zakończono przed godziną ósmą.

Przyczynę uszkodzenia kabli magistralnych bada, specjalnie powołana, komisja inżynierów-energetyków. (ap)

Pracują i uczą się

65 maturzystów opuściło KLO

W Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym przy Al. Piastów odbyła się ostatnio uroczystość rozdania świadectw maturalnych 65 absolwentom. Liceum istnieje od 1950 r. Przez te lata mury liceum opuściło 558 osób, ludzi, którzy pracując zawodowo jednocześnie uzupełniali swoje wykształcenie. W tym roku szkolnym do wszystkich klas liceum uczęszczało 571 osób.

Podczas tegorocznej uroczystości rozdania świadectw maturalnych, nagrody za najlepsze postępy w nauce otrzymali „piątkowi" uczniowie m. in. Czesław Ficek i Romana Piotrowska. Po części oficjalnej uroczystości odbył się koncert, w którym wystąpili absolwenci Państwowej Szkoły Muzycznej w Szczecinie, pod kierownictwem prof. Stanisława WASZYŃSKIEGO. (hs)

Na ul. Wielkiej „wypełnia" się ostatnią lukę budowlaną. Powstają tu mieszkania dla pracowników PZM i ZPS. Tu także zostanie zlokalizowany hotel pracowniczy i przedszkole. Wykonawcą jest SPBM-1.

Na zdjęciu widok placu budowy od strony Odry. (Boz)

Fot. St. Cieślak

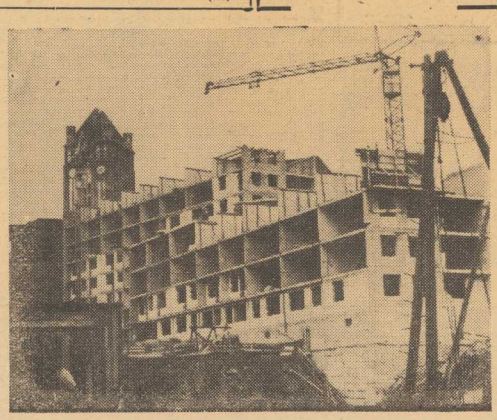

Kronika dnia

STUDENCKI III REJS PRZYJAŹNI

✦ DZIŚ wyjeżdża do Wrocławia 10-osobowa grupa szczecińskich studentów. Wezmą oni udział w tradycyjnym III Rejsie Przyjaźni, organizowanym co roku z okazji podpisania Układu Zgorzeleckiego. W rejsie po Odrze, od Wrocławia do Szczecina, wezmą udział studenci polscy i niemieccy (z NRD). Rejs zakończy się 7 bm. w szczecińskim Klubie „Kontrasty".

ZAGRANICZNI GOŚCIE W SZCZECINIE

✦ NA TRZY i dwudniowe pobyty przyjechały wczoraj dwie grupy wycieczkowiczów z zagranicy. 31-osobowa wycieczka młodzieży radzieckiej przyjechała w ramach wymiany turystycznej między ZMS a Komsomołem. Natomiast biuro turystyczne „Gromada" przez dwa dni gości 39 osób z NRD.

LETNIE URLOPY W TEATRZE MUZYCZNYM I KLUBIE TPPR

✦ DZIŚ, na miesięczny urlop udają się artyści i pracownicy Teatru Muzycznego. Teatry Dramatyczne nie będą czynne od 25 lipca do 31 sierpnia.

Również dziś rozpoczyna się miesięczna przerwa w działalności klubu TPPR.

W „KASKADZIE" WYSTĘPY ZAGRANICZNYCH GOŚCI

✦ SZCZECIŃSKA „Estrada" zaangażowała na występy w „Kaskadzie" artystów rewiowych z Czechosłowacji i NRD. Będą oni występować przez cały lipiec. (jol)

EGIPSCY INŻYNIEROWIE PRZEBYWAJĄ W SZCZECINIE

W SZCZECINIE przebywają dwaj inżynierowie ze Zjednoczonej Republiki Arabskiej, bawiący w Polsce od blisko 9 miesięcy. Inż. Mahomed BARAKA interesuje się pracą naszych stoczni, inż. Jouseff TORTI — zagadnieniami hydrobudowy. Nasi goście przygotowują się w Polsce do prac doktorskich. Dotąd przebywali głównie w Gdańsku i Gdyni. W Szczecinie interesują się pracą Stoczni im. Warskiego i tamtejszych biur konstrukcyjnych oraz pracą portu. (aż)

Zanim zaczną budować domy

Szczecińskie Zjednoczenie Budownictwa zajmuje się nie tylko sprawami produkcyjnymi. Jednym z równie ważnych zagadnień w działalności SZB, jest szkolenie nowych wykwalifikowanych kadr dla budownictwa.

W czterech zasadniczych szkołach budowlanych i dwóch filiach kończy się właśnie rok szkolny. Mury tych szkół opuszcza w tym roku 516 fachowców. Są to absolwenci, którzy zdobyli zawody: murarzy, betoniarzy, zbrojarzy, elektryków, montażystów, kierowców i cieśli budowlanych. Równolegle trwa już nabór kandydatów na nowy rok szkolny do wszystkich tych dwuletnich szkół.

Jak nas poinformował dyrektor d/s ekonomicznych SPB — T. Pudłowski — w tym roku liczba miejsc zwiększy się do 915. Do 10 czerwca wpłynęło już 630 zgłoszeń. Jest to znacznie lepszy odsetek niż w latach ubiegłych. Zaplsy przyjmowane będą do 31 sierpnia br. dla kandydatów, którzy ukończyli 7 klas szkoły podstawowej.

— Jakie zapewniacie warunki dla uczniów tych szkół? — pytamy dyrektora T. Pudłowskiego.

— Trzeba przyznać, że w okresie minionych 5 lat rozwój naszego szkolnictwa przyzakładowego odbywał się dość żywiołowo. To wpływało także na warunki nauki i mieszkaniowe. Obecnie sytuacja zmieniła się bardzo korzystnie. Dziś wszystkim kandydatom jesteśmy w stanie zapewnić mieszkanie w internatach z pełnym utrzymaniem. Nadchodzące lata przeznaczamy na stworzenie dobrych warunków mieszkaniowych dla naszych absolwentów. W ten sposób dążymy do zapewnienia im podobnych jak w szkole, a nawet lepszych warunków socjalnych już podczas wykonywania zawodu.

W tym roku szkolnym położymy także wiekszy nacisk na wychowanie młodzieży. Rozwiniemy znacznie zajęcia kulturalne i sportowe. Chcemy, aby nasi absolwenci byli nie tylko dobrymi fachowcami. Ostatni rok wykazał, że w większości szkół potrafiliśmy wzbudzić u młodych ludzi wielokierunkowe zainteresowania. Posiadamy obecnie ponad 100 instruktorów, rekrutujących się z najlepszych majstrów. Przeszli oni roczne przeszkolenie pedagogiczne i, trzeba powiedzieć, są dobrymi nauczycielami zawodu, a zarazem wychowawcami.

Najlepszych absolwentów 2-letnich szkół przyzakładowych, będziemy kierować na dalszą naukę do technikum. (Boz)

Kto zgubił?

U p. Mieczkowskiego zam. przy ul. Szarotki 10/9 można odebrać parasolkę pozostawioną 22.06 br. w taksówce nr 456.

23.06 w pociągu Warszawa — Szczecin znaleziono ortalionowy płaszcz. Można odebrać u p. Bronisławy Czarnockiej zam. przy Al. Wyzwolenia 60/3.

Do p. Mariana Babika zam. przy ul. Arkońskiej 11/4 przybłąkał się czarny podpalany kundel.

Znaleziono portmonetkę z pieniędzmi. Można odebrać u p. Marii Niedośpiał zam. w Podjuchach przy ul. Berka Joselewicza 13/3.

Do p. Jerzego Kałuży zam. przy ul. Kaszubskiej 19/10 przybłąkał się (25 bm.) pies — wilk.

Osoba, której 18.VI. br. skradziono z koca na Arkonce zegarek i pieniądze proszona jest o zgłoszenie się do KD MO Szczecin — Pogodno ul. Mickiewicza 153 pok. 2 w godz. od 15—19.

Osoba, która w dniu 2.VI. na ul. Roguchwały zgubiła płaszcz ortalionowy produkcji włoskiej, proszona jest do Komendy Dzielnicowej MO Szczecin N/Odrą, ul. Świętowida 77 pok. nr 14 w godz. od 15—16.

Osoba, która 30 maja br. w okolicy Pl. Zwycięstwa zgubiła torebkę damską zawierającą różne przedmioty i pieniądze proszona jest o zgłoszenie się do KD MO Szczecin — Śródmieście, pok. 28.